

Cierpią za nasz komfort

Ponoć ludzie nie powinni wiedzieć, jak się robi politykę i kielbasę. Okazuje się jednak, że gdy się dowiadują, jak są testowane leki i detergenty, również reagują oburzeniem – pisze w dzisiejszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Jacek Liziniewicz. Polecamy!

s.4



Środa
23/10/2019

#248 (2465)
NAKLAD 52 584
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena **2,50** zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Premiera bajek Tomasza Sakiewicza
na Krakowskich Targach Książki**

s.16

Wynik wyborów do weryfikacji

POLITYKA \ Prawo i Sprawiedliwość złożyło wnioski do Sądu Najwyższego w ramach protestów wyborczych z prośbą o ponowne przeliczenie głosów w sześciu okręgach w wyborach do Senatu. Grzegorz Schetyna wraz z prominentnymi politykami swojego ugrupowania natychmiast zaczęli wystosowywać oskarżenia wobec partii Jarosława Kaczyńskiego, że ta chce sfałszować wyniki wyborów... po czym sami złożyli protesty wyborcze. Teraz SN ma 90 dni na rozpatrzenie wniosków.

s.3



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

GOSPODARKA

s.8

Jesteśmy dumni z polskiej żywności

Ponad 2/3 Polaków jest gotowe zapłacić więcej za rodzimą żywność wytworzoną w sposób ekologiczny, a blisko 1/3 zwraca uwagę na polskie pochodzenie produktu – wynika z raportu Polskiego Monitora Opinii, inicjatywy PKO BP, Fundacji IBRIŚ oraz Forum Zrównoważonej Technologii.

POLSKA

s.5

Lider Wiosny donosi na Polskę

Robert Biedroń zaatakował Polskę na forum międzynarodowym. W PE przedstawił ją jako kraj, w którym za edukację seksualną będzie rzekomo groziło pięć lat więzienia. – To nie jest człowiek, który dąży do prawdy – mówi „Codzienniej” europoseł Ryszard Czarnecki.

ŚWIAT

s.6

Nowe podręczniki dla polskich szkół na Litwie

W tej kwestii mamy naprawdę przełom – powiedział „Codzienniej” Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie. – Niestety na Litwie nie mamy wystarczających możliwości, by tworzyć własne podręczniki odpowiadające potrzebom czasów – wyjaśnia.

POLSKA

s.5

Premier dziękuje klubom „Gazety Polskiej” za wygrane wybory

„Dziękuję tysiącom wolontariuszy oraz klubom »Gazety Polskiej«, których aktywność w organizowaniu spotkań z wyborcami dała efekt w postaci naszego wyborczego zwycięstwa” – napisał premier Mateusz Morawiecki w specjalnym podziękowaniu opublikowanym w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.



fot. Michał Bądziewicz/Gazeta Polska



**LIZINIEWICZ ** Podążając za logiką opozycji twierdzącej, że wygrała wybory, bo większość Polaków zagłosowała na anty-PiS, to blisko 70 proc. wyborców uznało, że b. sekretarz generalny PO Stanisław Gawłowski powinien z polityki zniknąć.

s.2



**ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI ** Po raz kolejny polityka Paryża i Warszawy znalazły się na torach kolizyjnych, przy czym tym razem to Francja, obiektywnie ułatwiająca rosyjską akcję destabilizowania Bałkanów, znalazła się w izolacji.

s.14



9 772083 711036

@23_10 kod 20837119_03_43 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Phil Bosmans
(1922–2012) belgijski pisarz i duchowny katolicki, zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy z Montfort
\\ Pozostać wiernym nie jest żadną sztuką, gdy wszystko idzie gładko.
Wierność okazuje się dopiero wtedy, gdy wszystko źle leci. \\



Marcin Wolski

Widzi Misio

W roli wróżki Kamiński wypada dość blado.
„Koniec PiS-u” ogłosił przed ponad dekadą.
Po drodze jego dawnych kolegów klub spory:
pięciokrotnie wygrywał przeróżne wybory,
zyskiwał coraz więcej, wprowadzał reformy,
bezlitośnie obnażał inercje Platformy.
zapewnił swym rodakom poczucie dostatku...
Ale Misio wciąż wieszczy o jego upadku.
I dobrze – jego wróżby bywają wspaniałe.
Dzięki nim rządy PiS-u mogą trwać na stałe!



POGODA

Środa	23.10	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Bartłomiej, Dominikus, German, Giechymin, Gracjan, Gracjana, Ignacy, Jan, Klotylda, Marianna, Malogost, Roman, Seweryn
07:14	17:26	

Gdańsk	Lublin
15°C	21°C
11°C	12°C
Katowice	Kraków
21°C	22°C
13°C	13°C
Łódź	Poznań
20°C	19°C
12°C	12°C
Warszawa	Wrocław
20°C	20°C
12°C	13°C

Czwartek	24.10	Zachmurzenie umiarkowane
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Alojzy, Antoni, Antonin, Areta, Aretas, Bolesław, Feliks, Filip, Jan, January, Józef, Marcin, Marek, Pamfilia, Prokles, Rafał, Walentyna
07:15	17:24	

Gdańsk	Lublin
17°C	22°C
13°C	13°C
Katowice	Kraków
25°C	26°C
14°C	13°C
Łódź	Poznań
21°C	21°C
13°C	13°C
Warszawa	Wrocław
20°C	22°C
12°C	13°C

JERZY LUBACH

Zmień se psychiatrę!

Tak się mawiało w moich czasach w szkole podstawowej w reakcji na jakiś całkiem durny wyskok kolegi. Jeszcze się nie odbyła inauguracja obrad parlamentu w nowym składzie, a już widać, że poszerzona o lewactwo opozycja nadal będzie totalna, prezentując przy okazji rytualnych napaści na rządzącą powtórnie Zjednoczoną Prawicę poziom tak żenujący, że nie usprawiedliwia go nawet fakt, że większość zwolenników „intelektualnej” PO zakończyła swoją edukację właśnie na podstawówce. Co można innego – niż zmianę prowadzącego psychiatry – poradzić Grzegorzowi Schetynie po jego skandalicznej wypowiedzi w rocznicę zamordowania ks. Jerzego Popiełuszki albo senatorowi PO Jerzemu Fedorowiczowi grożącemu mafijną zemstą w przypadku „zdrady”? A tak naprawdę to łagodna wersja, zakładająca zachwianie równowagi psychicznej, a nie skończone łądactwo!

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Scena polityczna jest nadal nieuporządkowana

Wysoka frekwencja wyborcza jest oczywiście dowodem na postęp demokracji w naszej ojczyźnie. Jednak do jej rozkwitu jeszcze droga daleka. Aby tak się stało, muszą zaistnieć trzy fakty: dokończenie reformy sądownictwa, równowaga medialna oraz uporządkowanie sceny politycznej. O charakterze partii decydują przede wszystkim dwa elementy: stosunek do spraw światopoglądowo-aksjologicznych, które w dzisiejszym świecie są wysuwane na plan pierwszy, oraz społeczno-gospodarczych. W pewnym sensie powinny u nas – podobnie jak w USA – istnieć dwa ugrupowania: konserwatywne i liberalne. A biorąc pod uwagę także drugie kryterium, na polskiej scenie politycznej powinny funkcjonować cztery partie: dwie prawicowe (prosocjalna i liberalna) oraz dwie liberalne (prosocjalna i liberalna). Czy tak jest faktycznie? Wyborców o poglądach konserwatywno-prosocjalnych reprezentuje PiS, a o poglądach liberalno-prosocjalnych – Lewica. Dwie pozostałe grupy wyborców natomiast mają problem, ponieważ KO i KP (PSL) mają kłopot z tożsamością, a Konfederacja jest dla wielu wyborców konserwatywno-liberalnych trudna do zaakceptowania.



Adrian Stankowski

Protesty przeciw protestom

Protesty wyborcze według opozycji dzielą się na „pisowskie” i „niepisowskie”. Te drugie, rzecz jasna, są merytoryczne, a pierwsze są „zamachem na demokrację”, „braniem Senatu siłą”, co ma uzasadniać wezwania do ulicznych demonstracji i interwencji OBWE. W rzeczywistości protestów złożono tyle, co przy okazji każdego wyborów, i nie ma nic sensacyjnego w fakcie, że komitety wyborcze korzystają z przysługujących im uprawnień. Skoro są wątpliwości co do prawdziwości liczenia głosów, to należy ponownie ustalić wynik głosowania. Zdecyduje o tym Sąd Najwyższy, a samą procedurę ponownego liczenia przeprowadzi lokalny sąd powszechny jako czynność sądową, więc z udziałem stron. W demokracji taka sytuacja nie jest nowa, wystarczy przypomnieć przypadek ponownego liczenia głosów na Florydzie, które zadecydowało o tym, kto został prezydentem USA. Zastanawia jednak nadzwyczajna ochota, z jaką opozycja wchodzi w narrację o „zamachu stanu”. Czyżby właśnie ustalili linię na następne cztery lata? Byłoby to co najmniej dziwne, bo przecież bazując na takich bajkach o końcu demokracji i rzekomym autorytaryzmie, właśnie przegrali kolejną elekcję, ale jak mówią, chcącemu nie dzieje się krzywda.



Jacek Liziniewicz

Gawłowski, oddaj mandat!

Przed wyborami do parlamentu kandydujący do Senatu były sekretarz generalny PO Stanisław Gawłowski mówił, że chce się poddać weryfikacji wyborców i że to faktycznie oni będą decydowali o tym, czy powinien on być dalej w polityce. Tak się stało, że oskarżony o korupcję polityk uzyskał mandat senatora z okręgu numer 100, uzyskując 44 956 głosów. Wynik ten nadal jednak nie rozwiązuje problemu, z którym Gawłowski szedł do kampanii wyborczej. Bo jednak podążając za logiką opozycji (twierdzącej, że wygrała wybory, bo większość Polaków zagłosowała na anty-PiS), to blisko 70 proc. wyborców uznało, że Gawłowski powinien z polityki zniknąć. Patrząc w ten sposób, to wyborcy z okręgu koszalińskiego uznali b. sekretarza generalnego Platformy Obywatelskiej za winnego korupcji i przestępstw. Gdyby więc Gawłowski miał zamiar dotrzymać danego słowa, to zapowiedziałby złożenie mandatu senatora. Tak się jednak z pewnością nie zdarzy, bo od początku była to tylko figura retoryczna i nie chodziło o żadną weryfikację, ale o pensję i stanowisko. No chyba, że nagle Stanisław Gawłowski pokaże, że jest człowiekiem honoru i wsłuchuje się w głos wyborców, ale szansa na to marna.



POLITYKA \ W kilku okręgach wyborczych ponownie zostaną przeliczone głosy

Wynik wyborów do weryfikacji

Prawo i Sprawiedliwość złożyło wnioski do Sądu Najwyższego w ramach protestów wyborczych z prośbą o ponowne przeliczenie głosów w sześciu okręgach w wyborach do Senatu. Grzegorz Schetyna wraz z prominentnymi politykami swojego ugrupowania natychmiast zaczęli wystosowywać oskarżenia wobec partii Jarosława Kaczyńskiego, że to ona chce sfałszować wyniki wyborów... po czym sami złożyli protesty wyborcze. Teraz SN ma 90 dni na rozpatrzenie wniosków.

Jan Przemyski

Jak informował Sąd Najwyższy (SN), protesty przeciwko ważności wyborów do Sejmu i do Senatu wnoszą się na piśmie w terminie 7 dni od ogłoszenia wyników wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą w Dzienniku Ustaw RP. Rozpatrywanie tego typu należy do kompetencji Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN.

Do tej pory do organu, którym kieruje Małgorzata Gersdorf, wpłynęło kilkadziesiąt protestów wyborczych. Sześć złożyło Prawo i Sprawiedliwość, które wnioskuje o ponowne przeliczenie głosów w Koszalinie (okręg nr 100), Katowicach (okręg nr 75), a także w jednym z okręgów w woj. kujawsko-pomorskim (nr 12) i trzech w Wielkopolsce (nr 92, 95 i 96). Warto zaznaczyć, że w okręgu senackim nr 100 różnica między kandydatami wyniosła 320 głosów przy ponad 136 tys. wszystkich oddanych głosów, a w okręgu nr 75 różnica wyniosła 2 tys. 349 głosów na ponad 129 tys. oddanych głosów. W okręgu nr 100 głosów nieważnych było 3344, a w okręgu nr 75 liczba głosów nieważnych wyniosła 3 749. Podobne sytuacje były w pozostałych okręgach, co do których PiS zgłosiło wątpliwości.



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

– Skorzystaliśmy z przyśługującego każdemu komitetowi wyborczemu prawa, ponieważ przy analizie wyników do Senatu w kilku okręgach okazało się, że zachodzą równocześnie dwie przesłanki, tzn. różnica głosów między kandydatami jest bardzo niewielka oraz mamy większy niż średni poziom głosów nieważnych. Tych głosów nieważnych w tych okręgach było więcej, niż wynosiła różnica między kandydatami – tłumaczył wczoraj Radosław Fogiel, zastępca rzecznika

PiS, na antenie TVP Info. Rzecznik prasowy SN sędzia Michał Laskowski przekazał wczoraj, że w wypadku wyborów do Senatu kwestionowane mandaty mają „kapitałne znaczenie dla większości”. Teraz trójkowe składy sędziów SN mają 90 dni na rozpatrzenie poszczególnych przypadków i podjęcie uchwały o ważności lub nieważności wyborów.

Co ciekawe, lider Koalicji Obywatelskiej Grzegorz Schetyna wraz z prominentnymi przedstawicielami swojego ugrupowa-

nia zarzucał, że decyzja PiS o złożeniu protestów wyborczych jest decyzją polityczną. – Partia rządząca nie akceptuje werdyktu wyborczego, nie akceptuje woli Polaków – grzmiał Schetyna. Po wielu głosach krytyki ze strony polityków opozycji wobec działań partii rządzącej... sami postanowili złożyć protesty wyborcze. Ich szczegóły zaprezentował wczoraj senator elekt KO Marek Borowski. Jak tłumaczył, sprawa dotyczy trzech okręgów: nr 2, nr 26 i nr 59.

Pierwszy z protestów dotyczy okręgu Jeleniej Góry (okręg nr 2), w którym – jak mówił Borowski – na karcie do głosowania przy nazwisku kandydata reprezentującego partię Polska Lewica znalazło się logo Lewicy. W ocenie senatora elekta wprowadzało to w błąd wyborców, ponieważ mogło sugerować związek kandydata z blokiem partii lewicowych startujących pod szyldem SLD.

Kolejny wniosek KO ma dotyczyć Łomży (okręg nr 59), gdzie – według Borowskiego – partia Jarosława Kaczyńskiego już po upływie ustawowego terminu zgłosiła kandydaturę Marka Komorowskiego w miejsce zmarłego Kornela Morawieckiego. Trzeci przypadek – jak mówił senator elekt – to Pabianice (okręg nr 26). – Karty do głosowania do Senatu zawierały na dole instrukcję, a w tej instrukcji było powiedziane, że należy postawić znak »X« w kratce wyłącznie przy nazwisku wybranego kandydata. Nie z lewej strony, tylko przy nazwisku. Problem polegał na tym, że logo Koalicji Obywatelskiej miało postać kratki i ta kratka znajdowała się po prawej stronie – tłumaczył Borowski.

Warto zaznaczyć, że Grzegorz Schetyna poinformował wczoraj, że OBWE będzie monitorowała proces ponownego przeliczania głosów.

Blżej do energetyki jądrowej

BIZNES \ Należąca do Michała Sołowowa firma Synthos podpisała z GE Hitachi Nuclear Energy (GEH) porozumienie dotyczące budowy reaktora jądrowego. Takie zapowiedzi ze zrozumieniem przyjął polski rząd, a minister Jerzy Kwieciński podkreślił, że jesteśmy jedynym krajem regionu, który jeszcze nie ma elektrowni atomowej.

Pierwszy w naszym kraju reaktor jądrowy ma szansę powstać za 10 lat i ma mieć moc 300 MW. – Małe reaktory modułowe mogą odgrywać znaczącą rolę w rozwiązywaniu problemów energetycznych Polski, modernizacji krajowego sektora energetycznego oraz w osiąganiu niezbędnej i odpowiedzialnej głębokiej dekarbonizacji – powiedział Michał Sołowow, współwłaściciel firmy

Synthos. Amerykańska firma GE Hitachi Nuclear Energy jest jedną ze znaczących firm na świecie, jeśli chodzi o dostawę reaktorów jądrowych. Konsorcjum powstało z połączenia sił dwóch gigantów w 2007 r. BWRX-300, instalacja, która ma powstać w Polsce (według wstępnych informacji w Oświęcimiu), bazuje na certyfikowanych rozwiązaniach ESBWR, jest jeszcze bardziej uproszczony, a jed-

nocześnie jest znacznie mniej kapitałochłonny. Firma szacuje, że koszt budowy 1 MW jest o 60 proc. niższy niż w innych projektach SMR. GEH deklaruje, że przy seryjnej budowie BWRX koszt 1 kW powinien wynosić ok. 2 tys. dol., co miałyby być porównywalne z kosztami budowy i eksploatacji typowej elektrowni gazowej. Szacowany koszt inwestycji powinien się zamknąć w kwocie 1 mld dol.

Na taki pomysł biznesu pozytywnie zareagował rząd. – Proszę zauważyć, że Polska jest jedynym krajem w regionie, który nie ma elektrowni atomowej. Jesteśmy otoczeni przez państwa, z których każde ma taką inwestycję, poczynając od obwodu kaliningradzkiego, poprzez Białoruś, Ukrainę, Słowację, Czechy, Niemcy. W Szwecji i Finlandii także są elektrownie atomowe – mówił wczoraj

raj w Polskim Radiu 24 Jerzy Kwieciński.

W swojej strategii „Polityka energetyczna Polski do 2040 r.” rząd zapowiedział już budowę elektrowni atomowej. Do 2033 r. ma powstać w naszym kraju pierwszy duży blok jądrowy o mocy 1–1,5 GW. Strategia zakłada, że w latach 2033–2039 zbudowane zostaną cztery bloki jądrowe o całkowitej mocy ok. 4–6 GW, dwa kolejne w latach 2041 i 2043. Na razie jednak Polska przygotowuje się do tej inwestycji, a wszystko wskazuje na to, że rząd zostanie wyprzedzony przez prywatny biznes.

.....
(jam)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/NAUKA

19-20

SPORT



BRONIARZ JEDNAK DECYDUJE SIĘ NA STRAJK

PROTEST \ Będzie protest włoski, zarząd główny ZNP podjął decyzję. – Nauczyciele nie powinni wykonywać zadań, które nie są ich obowiązkiem, jednak nie zamierzamy nie wykonywać zadań ujętych w statusach szkół – powiedział szef związku Sławomir Broniarz.

WYBORY \ Obecny prezydent znów podbije serca Polaków

Druga kadencja Dudy już wkrótce

Rozpoczyna się kampania prezydencka PiS. Kandydatem partii rządzącej ponownie został Andrzej Duda. – Dzień po wyborach do parlamentu przystępujemy do ostatniego, czwartego skoku, do wyborów prezydenckich. Mamy kandydata, to już pewne – powiedział w poniedziałek w Rzeszowie szef komitetu wykonawczego PiS Krzysztof Sobolewski.

Maria Kobylińska

Obecną kampanię kończyliśmy w Stalowej Woli. Wszystkie trzy kampanie po drodze, samorządowa, do Parlamentu Europejskiego i polskiego, były wygrane. To może świadczyć tylko o jednym, że Podkarpackie jest dobrym omenem dla PiS. Jeśli tu zaczynamy lub kończymy kampanie, są one zwycięskie – mówił Sobolewski. Podkreślił, że z Andrzejem Dudą, jako kandydatem na prezydenta, PiS wygra wybory. Szef komitetu wykonawczego partii rządzącej zachęcał jednak do silnej mobilizacji.

– Ostatnim etapem naszego „czwórkoku” są wybory prezydenckie, namawiam do zaangażowania się, aby po tych wyborach móc powiedzieć, że dobry czas dla Polski jest kontynuowany,



fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP/d

zarówno na szczeblu samorządowym, parlamentarnym, jak i na szczeblu prezydenckim – apelował Krzysztof Sobolewski.

Na razie nie wiadomo, kto będzie kontrkandydatem An-

drzeja Dudy w batalii o fotel prezydenta. Spekuluje się, że opozycja wystawi Małgorzatę Kidawę-Błońską. W poprzednich wyborach to ją KO chciała desygnować na stanowisko premie-

ra. Sondaże jednak nie dają Kidawie-Błońskiej szans na zwycięstwo. Według badań IBRiS opublikowanych w poniedziałek przez Wirtualną Polskę kandydatka Platformy w drugiej turze

– czyli przy wsparciu też innych partii z opozycji – uzyskałaby zaledwie 38,4 proc., Andrzej Duda natomiast aż 52,5 proc. głosów.

Małe prawdopodobieństwo na wygraną Małgorzacie Kidawie-Błońskiej dają też politycy partii rządzącej.

– Andrzej Duda jest w mojej ocenie najlepszym kandydatem na prezydenta. Jest osobą, która w ostatnich latach bardzo dobrze pełniła funkcję głowy państwa. W tym momencie nie widzę nikogo po stronie opozycji, kogo można by porównać do Andrzeja Dudy – chwalił obecnego prezydenta w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” poseł PiS Bartłomiej Wróblewski. Zaznaczył jednocześnie, że mimo dobrego kandydata partii rządzącej ta musi podejść do wyborów z pokorą.

– Nie możemy unieść się pychą. Wszystkie środowiska, które popierają Andrzeja Dudę, powinny wspólnie pracować na rzecz zwycięstwa. A jest to ważne, by zrobić to w duchu pokory, bez żadnego triumfalizmu i pewności siebie, bo to nikomu nie wychodzi na dobre. Potrzebna jest pełna mobilizacja całego elektoratu PiS, żeby zwyciężyć – mówił poseł Wróblewski.

„GP”: Cierpią za nasz komfort

„GAZETA POLSKA” \ Ponoć ludzie nie powinni wiedzieć, jak się robi politykę i kiełbasę. Okazuje się jednak, że gdy się dowiadują, jak są testowane leki i detergenty, również reagują oburzeniem. Właśnie wybuchł międzynarodowy skandal po tym, jak aktywiści z organizacji Soko Tierschutz i Cruelty Free International ujawnili patologie w niemieckim Laboratorium Farmakologii i Toksykologii spod Hamburga – pisze w dzisiejszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” Jacek Liziniewicz.

Szacuje się, że do eksperymentów wykorzystuje się ok. 115 mln zwierząt rocznie. Pierwsza dziewiątka krajów w tych statystykach bynajmniej nie zaskakuje, bo lista pokrywa się z rankingiem najbardziej rozwiniętych krajów świata. W zestawieniu przygotowanym przez aktywistów znajdziemy USA, Japonię, Chiny, Australię, Francję, Kanadę, Wielką Brytanię, Niemcy i Brazylię. Wszystkie dane wskazują na to, że mimo buntów celebrytów i licznych kampanii przeciwko testom na zwierzętach problem ten wcale nie male-

je. Większość badań nie jest również związana z wymaganiami prawnymi i regulacyjnymi. Dość powiedzieć, że według Komisji Europejskiej rocznie na terenie UE przeprowadza się ponad 10,5 mln eksperymentów z udziałem zwierząt i tylko 25 proc. z nich ma związek z regulacjami prawnymi. Nie jest przypadkiem, że ostatni skandal wyszedł na światło dzienne w Niemczech, które są największym rynkiem badań eksperymentalnych na zwierzętach. Rocznie wykorzystuje się tam ponad 2,2 mln zwierząt. Na drugim miejscu jest Wielka Bry-

tania (2 mln), a na trzecim Francja (1,9 mln). Co ciekawe, testy na małpach wykorzystuje się w dziewięciu krajach – w sumie dotyczy to ok. 10,5 tys. zwierząt rocznie – z tymi samymi liderami co wyżej. Na tym tle Polska wypada lepiej dla zwierząt. Nie eksperymentuje się u nas na małpach, a naukowcom wystarczają mniejsze zwierzęta – głównie szczury, myszy i świnki morskie. Ich liczba jest szacowana na ok. 170 tys. rocznie. Jak policzyła Najwyższa Izba Kontroli, w 2016 r. naukowcy użyli w sumie: 88 tys. myszy, 36 tys. szczurów wędrownych, 11 tys. ryb oraz 11 tys. kur. W kategorii inne znajduje się łącznie 27 tys. zwierząt. W Polsce nie prowadzi się na zwierzętach badań służących testowaniu kosmetyków. Oczywiście w założeniach liczby te powinny spadać z roku na rok, ale tak nie jest. Przypomnę jedynie, że każdy naukowiec powinien przestrzegać zasady 3R wprowadzonej w 1959 r. przez naukowców Williama Russella i Rexa Burcha.

Cały artykuł można przeczytać już dziś w nowym numerze tygodnika „Gazeta Polska” dostępnym w całym kraju.

Fake news na temat urlopu księdza Tymoteusza Szydły

ZNIESŁAWIENIE \ „Całkowicie nieprawdziwe oraz zniesławiające są pojawiające się ostatnio w przestrzeni publicznej plotki dotyczące rzekomej przyczyny urlopu księdza Tymoteusza Szydły” – oświadczył wczoraj pełnomocnik kapłana mec. Maciej Zaborowski.

Maciej Zaborowski w oświadczeniu przesłanym Polskiej Agencji Prasowej przekazał, że „całkowicie nieprawdziwe oraz zniesławiające są pojawiające się ostatnio w przestrzeni publicznej plotki dotyczące rzekomej przyczyny urlopu księdza Tymoteusza Szydły. [...] Wyrażamy głęboką nadzieję, że zostanie to uszanowane” – przekazał mecenas.

Adwokat księdza zapowiedział też skierowanie do sądu prywatnych aktów oskarżenia i pozwów o ochronę dóbr osobistych wobec wszystkich podmiotów rozpowszechniających nieprawdziwe informacje na temat przyczyn urlopu księdza Szydły.

W oświadczeniu mec. Zaborowski odniósł się

też do doniesień medialnych, z których wynika, że ks. Tymoteusz Szydło, syn byłej premier Beaty Szydło, od sierpnia ma przebywać na bezterminowym urlopie w związku z sytuacją osobistą. „W szczególności całkowicie nieprawdziwa jest informacja, że ksiądz Tymoteusz został ojcem” – czytamy w oświadczeniu prawnika.

Zaborowski dodał, że „powód urlopu ma charakter prywatny i nie będzie komentowany publicznie”. „Wyrażamy głęboką nadzieję, że zostanie to uszanowane” – zaznaczył adwokat.

W mediach liberalnych prawie codziennie są publikowane fake newsy na temat księdza Tymoteusza.

.....
(sm, PAP)



JAKA BĘDZIE ZMIANA W RZĄDZIE?

NOWY RZĄD \ Jeśli będą zmiany w liczbie ministerstw, to mowa o zmianach rządu dwa, trzy w jedną lub drugą stronę. To nie będą zmiany o charakterze radykalnym – powiedział we wtorek rzecznik rządu Piotr Müller.



PRZYJĘTO PROJEKT NOWELI O PAŃSTWOWEJ INSPEKCJI SANITARNEJ

RZĄD \ Sprawniejszy i bardziej kompleksowy nadzór nad organami Państwowej Inspekcji Sanitarnej (PIS) to cel przyjętego we wtorek projektu noweli ustawy o PIS – poinformowało Centrum Prasowe Rządu (CIR).

SKANDAL \ Haniebne wystąpienie Biedronia w Parlamencie Europejskim

Lider Wiosny donosi na Polskę

Robert Biedroń zaatakował Polskę na forum międzynarodowym. W Parlamencie Europejskim przedstawił ją jako kraj, w którym za edukację seksualną będzie rzekomo groziło pięć lat więzienia. – To nie jest człowiek, który dąży do prawdy. Z bardzo wrażliwych tematów dotyczących dzieci czyni amunicję przeciwko własnemu krajowi – mówi „Codziennej” europoseł Ryszard Czarnecki.

Paweł Tunia

Biedroń konsekwentnie wykorzystuje mandat europosła do atakowania obecnego rządu, psując przy okazji wizerunek Polski. Według projektu nowelizacji Kodeksu karnego inicjatywy „Stop pedofilii” karze m.in. ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat

dwóch podlega ten, kto publicznie propaguje lub pochwała podejmowanie przez dzieci obcowania płciowego. Nowelizacja w ogóle nie dotyczy edukacji seksualnej. „Projekt dba przy tym o szczególną ochronę dzieci w szkole, czyli tam, gdzie pozostają poza bezpośrednim nadzorem i opieką rodziców” – komentuje w swojej analizie projektu adw. Je-

rzy Kwaśniewski, prezes Instytutu „Ordo Iuris”.

Tymczasem Biedroń mówił w PE, że seksedukacja będzie karalna. – Rząd Prawa i Sprawiedliwości w ostatnią środę przedstawił nowelizację projektu dotyczącą penalizacji edukacji seksualnej. To projekt pisany pod dyktando lobby pedofilskiego, bo stwarza piekło dla ofiar, a otwiera niebo dla pe-

dofili – mówił w PE Biedroń. Dodał, że po wprowadzeniu nowelizacji będzie groziło pięć lat więzienia za edukację seksualną. – Radykalowie prawicowi zaczynają od Polski, ale szanowni państwo, nie łudźcie się, przyjdą i po was! – straszył lider Wiosny.

Zarzuty Biedronia odparł europoseł Patryk Jaki. – Mówicie o „kryminali-

zacji edukacji seksualnej”, a tymczasem nikt z was nie przeczytał nawet tej ustawy – powiedział Jaki. Zacytował europosłem prawdziwą treść artykułu. – Czytam państwu ustawę. Artykuł 1: Kto publicznie propaguje lub pochwała zachowania o charakterze pedofilskim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch – czytał Patryk Jaki. – Czyli nie „kryminalizacja edukacji”, tylko zakaz propagowania pedofilii! – wyjaśniał Jaki, obnażając kłamstwa Biedronia.

Europoseł Ryszard Czarnecki przypomina, że Biedroń zasłynął już z apelu, aby nie głosować na Polaków, którzy kandydowali do prezydentów komisji w PE, ponieważ byli z PiS. – To nie jest człowiek, który dąży do prawdy. Z bardzo wrażliwych tematów dotyczących dzieci czyni amunicję przeciwko własnemu krajowi na arenie międzynarodowej. Gdyby był rzeczywiście przejęty troską o dzieci, to brałby udział w debacie w kraju i nie wynosiłby wewnętrznych spraw poza granice Polski – mówi „Codziennej” Czarnecki.

Rosjanie niezadowoleni z przekopu

INFRASTRUKTURA \ Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej poinformował wczoraj, że główny wykonawca przekopu przez Mierzeję Wiślaną wszedł na teren budowy. Budowa wzbudza protesty organizacji ekologicznych, Komisji Europejskiej i Rosji.

Wykonawca wszedł na plac budowy, rozpoczęła się realizacja tej inwestycji. Na pierwszym etapie będzie to układ drogowo-mostowy, tak by usprawnić ruch na Mierzei Wiślanej. Równolegle będą prowadzone wykopy w ramach budowy podejścia kanału do służby – powiedział wczoraj Marek Gróbarczyk. Oczywiście przygotowania do prac natychmiast oburzyły aktywistów, którzy rozpoczęli protest na placu budowy. Na razie jednak nie jest to liczny protest, zaledwie kilkuosobowy. Rząd ma jednak pilniejszy problem. Zastrzeżenia do budowy zgła-

sza Komisja Europejska. – Do połowy 2019 r. prowadziliśmy bardzo intensywne negocjacje z UE, które zakończyły się wspólnymi wnioskami, że [inwestycja] jest to priorytet mający znaczenie dla bezpieczeństwa Polski, że realizacja tego przedsięwzięcia pomoże ochronić środowisko, jeśli chodzi o jakiegokolwiek zagrożenia pod względem ekologicznym – mówił wczoraj w PR24 Gróbarczyk. Komisja Europejska jednak na początku października udzieliła Polsce upomnienia i stwierdziła, że działa ona niezgodnie z procedurami. Ciągłe nie ma bowiem

decyzji środowiskowych. To, że trzeba pilnować dokumentów, jest jasne, gdyż na błędy proceduralne tylko czekają organizacje ekologiczne i strona rosyjska.

– Niewykluczone, że jest to cały czas działanie strony rosyjskiej, która będzie dążyła do zahamowania przekopu Mierzei Wiślanej, ale też działanie posłów Platformy Obywatelskiej, bo np. Róża Thun und Hohenstein podczas wyborów zorganizowała swój prywatny happening na terenie Mierzei Wiślanej, wskazując, że nie ma tam żadnego zagrożenia rosyjskiego. Traktujemy to z lekką ironią – mówił o protestach i akcjach torpedujących inwestycję na Mierzei Wiślanej Marek Gróbarczyk. Rosja od początku próbuje zablokować budowę. W tym celu jako pierwsza zaczęła protestować... łotewska organizacja pozarządowa, której przedstawiciele udzielali wywiadów portalowi Sputnik. Problemem jest jednak to, że o takiej organizacji w Rydze nikt nie słyszał, a miała ona jedynie zarejestrowaną działalność. Krytykują ją również ekologodzy z Kaliningradu Zielony Front Olega Iwanowa.

..... (ja)

Premier dziękuje klubom „Gazety Polskiej” za wygrane wybory

PODZIĘKOWANIA \ „Dziękuję tysiącom wolontariuszy oraz klubom Gazety Polskiej, których aktywność w organizowaniu spotkań z wyborcami dała efekt w postaci naszego wyborczego zwycięstwa” – napisał premier Mateusz Morawiecki w specjalnym podziękowaniu opublikowanym w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska”.

Ostatnie wybory pokazały, jak wielkie znaczenie dla sukcesu naszego obozu niepodległościowego ma mobilizacja. Dotychczas żadnemu ugrupowaniu politycznemu w wolnej Polsce nie udało się uzyskać samodzielnej większości sejmowej w dwóch następujących po sobie kadencjach. Prawo i Sprawiedliwość, obóz Zjednoczonej Prawicy przełamał tę zasadę dzięki olbrzymiej mobilizacji wyborców. Ponad osiem milionów Polaków wybrało wizję budowy polskiego modelu państwa, dobrobyt zamiast chaosu i braku realnych propozycji programowych. Wybrało solidarność zamiast przywilejów dla grup czy jednostek. Wybrało wartości i troskę o polskie dziedzictwo kul-

turalne zamiast perspektyw groźnych eksperymentów społecznych uderzających w fundamenty naszej wiary i tradycji. Serdecznie dziękuję środowiskom skupionym wokół mediów tożsamościowych za tę mobilizację, która przyczyniła się do rekordowego wyniku Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję tysiącom wolontariuszy oraz klubom „Gazety Polskiej”, których aktywność w organizowaniu spotkań z wyborcami dała efekt w postaci naszego wyborczego zwycięstwa. Dzięki niemu będziemy mogli nadal zmieniać Polskę – by była bardziej sprawiedliwa i solidarna. By zachowała swoją tożsamość.

Mateusz Morawiecki, premier RP



MSZA PRZY GROBIE ŚW. JANA PAWŁA II

WATYKAN \ Wczoraj minęło 41 lat od inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II. Z tej okazji w uroczystość wspomnienia liturgicznego przy grobie papieża Polaka w bazylice watykańskiej mszę św. odprawił kard. Stanisław Ryłko. Obecni byli przedstawiciele polskiego duchowieństwa z Watykanu i Rzymu oraz liczni pielgrzymi z Polski.

KRAJE BAŁTYCKIE \ Nowe podręczniki do języka polskiego już na Litwie

Koniec jednego z najważniejszych problemów Polaków

Na Litwę dotarły nowe podręczniki dla uczniów polskich szkół. – W kwestii podręczników do języka polskiego mamy naprawdę przełom – powiedział „Codzienniej” Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

Ilona Lewandowska

korespondencja z Wilna

Zła jakość podręczników w języku polskim pełnych błędów w szkołach na Litwie była wskazywana w ostatnich latach jako jeden z większych problemów polskiej oświaty w tym kraju. – Niestety na Litwie nie mamy wystarczających możliwości, by na bieżąco tworzyć własne podręczniki odpowiadające potrzebom czasów. Właśnie dlatego starałem się, by umożliwiono nam sprowadzenie podręczników do nauki języka ojczystego z Polski. Nie pozwalało na to jednak litewskie prawo – wyjaśnił Kwiatkowski.

Jak podkreślił prezes Macierzy Szkolnej, zakup stał się możliwy dzięki wprowadzeniu latem przez ministerstwo oświaty Litwy nowej regulacji prawnej, która umożliwiła szkołom mniejszości narodowych zakup podręczników do nauki języka ojczystego wydanych w krajach Unii Europejskiej na okres przejściowy, czyli do czasu opracowania nowych podręczników wydanych na Litwie lub adaptacji podręczników z Polski. Po otrzymaniu zgody z mi-



Podręczniki w Polsce są znacznie tańsze niż na Litwie, jeden kosztuje ok. 6 euro | fot. Marian Paluszkiewicz/Gazeta Polska

nisterstwa na zakup książek w Polsce zrobiono wstępne rozeznanie wśród nauczycieli co do konkretnych propozycji wydawniczych. – Poloniści zasugerowali wybór dla klas starszych podręczników Gdańskiego Wydawnictwa Oświatowego. Potem już ja kontaktowałem się z wydawnictwem, które zaproponowało nam bardzo rozsądną cenę. Podręczniki w Polsce są znacznie tańsze niż na Li-

twie, jeden kosztuje ok. 6 euro – powiedział.

Co do konieczności wprowadzenia nowych podręczników do języka polskiego nie mają wątpliwości poloniści. Część z tych do kształcenia literackiego pochodzi z 1995 czy 1998 r., inne zużyły się fizycznie, poza tym brakuje w nich tematów zgodnych z aktualnym programem nauczania. Ostatni podręcznik do nauki języka polskiego został wyda-

ny w roku 2012, tymczasem podręczniki muszą być wymieniane co 6 lat. Konieczne są również nowe książki dla klas początkowych. W sprawie podręczników rozmowy ze stroną litewską prowadzili także przedstawiciele polskich władz. W 2018 r. tę kwestię poruszyła w czasie wizyty na Litwie i spotkania z minister oświaty RL Jurgitą Petrauskienė minister Anna Zalewska. Zapowiedzia-

ła wówczas podpisanie polsko-litewskiego porozumienia w sprawie podręczników. Obecnie trwają prace nad adaptacją podręczników dla klas 1–4, litewskie ministerstwo oświaty prowadzi również z centrami polonistycznymi rozmowy na temat podręczników do innych przedmiotów.

Dr Barbara Stankiewicz, doradca ministra oświaty Litwy, w rozmowie z „Codzienną” zauważa, że adaptowane podręczniki będą miały nie tylko wymiar praktyczny. – Wysokiej jakości podręczniki opracowywane przez polonistów na Litwie nie tylko do języka polskiego, lecz także do innych przedmiotów mówią o tym, jaka jest ranga tego języka w państwie, na ile nam wszystkim na nim zależy. A powinno zależeć. Język polski to nie tylko poprawna polszczyzna lub gramatyka, to także model myślenia, oparty na podstawie wartości cywilizacji europejskiej, który jest bliski litewskiemu, a ponadto to środowisko lokalne, które utrzymuje jakość języka i tworzy w tym języku – podkreśla Stankiewicz.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kurieru Wileńskiego”, partnera „Codzienniej”

Netanjahu zrezygnował z formowania rządu

JEROZOLIMA \ Premierowi Izraela Benjaminowi Netanjahu nie udało się sformować rządu. Polityk zwrócił prezydentowi przed terminem swój mandat do stworzenia gabinetu ministrów. W kraju mogą zostać rozpisane trzecie przedterminowe wybory w br.

Ostatnie przedterminowe wybory w Izraelu miały miejsce we wrześniu br. Z powodu różnic zdań pomiędzy partiami Netanjahu nie udało się bowiem sformować rządu po wcześniejszych, kwietniowych wyborach. Jednak wyniki wrześniowego głosowania były na tyle zbliżone do poprzednich, że przekonanie innych partii do współpracy oka-

zało się ponownie trudnym zadaniem.

Ostatnią próbą osiągnięcia porozumienia było zaproponowanie sojuszu i stworzenie „rządu szerokiej jedności narodowej” Niebiesko-Białym Benny’ego Gantza i Yaira Lapida. Niebiesko-Biali w ostatnich wyborach de facto pokonali partię Likud Netanjahu i zdobyli o jednego posła w Knesecie więcej.

Razem obie partie miałyby 65 posłów na 120, co umożliwiłoby stabilne rządy bez współpracy pozostałych, dużo mniejszych partii.

Negocjacje z Gantzem zakończyły się jednak w poniedziałek porażką. Netanjahu wypuścił z tego powodu nagranie, w którym żalił się, że pomimo podjętych oficjalnych i zakulisowych kroków lider izraelskich liberałów

nie był skłonny do żadnego porozumienia. Ostrzegł również, że Gantz będzie chciał zbudować rząd mniejszościowy dzięki poparciu tzw. Zjednoczonej Listy, czyli koalicji partii arabskich.

„Mniejszościowy rząd będzie sformowany ze wsparciem posłów ze Zjednoczonej Listy, którzy zachęcają do terroru i sprzeciwiają się istnieniu Izraela” – powiedział we wspomnianym nagraniu. „Jak mniejszościowy rząd prowadzony przez Gantza i wspierany przez tych posłów ma walczyć z terrorem?”. Netanjahu zapowiedział także, że w takim wypadku zostanie przywódcą opozycji.

W poniedziałek premier poinformował również prezydenta Reuvena Rivlina, że na dwa dni przed ostatecznym terminem zwraca mu mandat do stworze-

nia rządu. Ten zapowiedział już, że ma zamiar spotkać się na konsultację z przedstawicielami wszystkich frakcji, które tego zażądają.

W ciągu trzech dni mandat zgodnie z prawem otrzyma Gantz. Ten będzie miał 28 dni na sformowanie własnego rządu – zmagając się przy tym z tymi samymi problemami co Netanjahu i z bardzo rozdrobionym Knesetem. Jeśli mu się to nie uda, jak przewiduje większość komentatorów, to szansę otrzyma dowolny poseł z poparciem większości Knesetu.

W praktyce najrealniejszy jest jednak scenariusz, że Izrael czekają trzecie wybory w ciągu ostatniego roku, które również mogą nie rozwiązać obecnego kryzysu politycznego.

.....
Wiktor Młynarz



fot. Giorgos Moutafis/Reuters

PRZERZUT IMIGRANTÓW

GRECJA \ Władze przewiozły wczoraj z wysp na kontynent kolejnych imigrantów ubiegających się o azyl. Ma to polepszyć sytuację na wyspach, na które w ostatnim czasie znów tłumnie docierają przybysze z Afryki i Bliskiego Wschodu.



fot. mat. pras./d

DYKTATOR OSTRO O DYKTATORZE

DAMASZEK \ Syryjski dyktator Baszar al-Asad nazwał prezydenta Turcji Receptę Erdoğan złodziejem, który kradnie fabryki, zboże oraz syryjskie terytorium. Od wielu dni tureckie wojska prowadzą tam ofensywę przeciwko Kurdom.

IRLANDIA PÓŁNOCNA \ Kryzys polityczny w Belfaście doprowadził do zmian obyczajowych

Legalizacja aborcji i homomałżeństw

W Irlandii Północnej w poniedziałek o północy weszły w życie przepisy dekryminalizujące aborcję oraz legalizujące małżeństwa homoseksualne. Do wprowadzenia tych zmian doszło w wyniku trwającego od 2017 r. kryzysu politycznego w Belfaście, który doprowadził do upadku rządu.

Paweł Kryszczak

W 2017 r. upadł autonomiczny północno-irlandzki rząd złożony z Demokratycznej Partii Unionistycznej (DUP) oraz republikańskiej partii Sinn Féin. Ze względu na trwającą do tej pory patową sytuację ws. utworzenia nowego rządu, w której znaleźli się katolicycy republikańscy i protestanccy lojaliści, kluczowe decyzje związane z uchwalaniem prawa w Irlandii Północnej przejął Londyn.

W lipcu br. brytyjska Izba Gmin przyjęła ustawę o rządzie Irlandii Płn. wraz z poprawką Partii Pracy, która zakładała wprowadzenie dekryminalizacji aborcji oraz

legalizacji małżeństw homoseksualnych w przypadku niepowstania rządu Irlandii Północnej do północy 21 października br.

Przeciwnie wprowadzeniu małżeństw homoseksualnych oraz liberalizacji prawa aborcyjnego były zarówno kościoły protestanckie, jak i Kościół katolicki, ale również DUP, która bezskutecznie chciała zablokować poprawki zaproponowane przez Partię Pracy poprzez próbę powołania rządu, na co jednak nie wyraziła zgody m.in. Sinn Féin.

– Jest to bardzo smutny dzień, mimo że niektórzy będą chcieli świętować. Kieruję swój apel do tych właśnie osób – pomyślcie o nas, dla których przyjęcie tych rozwiązań prawnych to obraza



Irlandia Północna była ostatnią częścią składową Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, które zdecydowało się na legalizację aborcji
 fot. Cathal McNaughton/Reuters

ludzkiej godności – oznajmiła szefowa konserwatywnej DUP Arlene Foster. Jednak nowe przepisy cieszą liberalną Sinn Féin. – Nasze ugrupowanie wita koniec odmowy

naszym braciom i siostram o innej orientacji seksualnej możliwości poślubienia tych, których kochają. Przyjmujemy z radością koniec archaicznego prawa kryminalizu-

jącego kobiety – skomentowała szefowa Sinn Féin w Irlandii Płn. Michelle O'Neill.

Od kwietnia 2020 r. legalna aborcja będzie przeprowadzana w dwóch szpitalach w Irlandii Północnej. W obrębie miejsc, w których realizowane będzie przerywanie ciąży, zakazane będzie organizowanie manifestacji i działalności utrudniającej wykonywanie tych zabiegów. Do tej pory legalne było przerwanie ciąży w wypadku zagrożenia życia bądź zdrowia ciężarnej kobiety. Jeśli zaś chodzi o śluby homoseksualne, to pierwsze mają się odbyć już w lutym 2020 r.

Irlandia Północna była ostatnią częścią składową Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, która zdecydowała się na wprowadzenie małżeństw jedнопłciowych oraz legalizujących aborcję. Wielka Brytania zalegalizowała aborcję w 1967 r., natomiast związki jedнопłciowe w 2014 r.

Intronizacja ogłoszona światu

JAPONIA \ Ponad 2 tys. dostojników reprezentujących 180 państw świata, przemówienie wygłoszone z 6,5-metrowego cesarskiego tronu Takamikura i zapowiedź sumiennego wypełniania obowiązków na rzecz narodu – tak w skrócie można opisać wczorajszą uroczystość intronizacji Naruhito na 126. cesarza Japonii.

Ceremonia odbyła się w tokijskim Pałacu Cesarskim, a przyglądało się jej gro- no znamienitych gości z całego świata, a wśród nich m.in.: król Belgii Filip I Koburg, król Hiszpanii Filip VI, brytyjski książę Karol, książę Monako Albert II, a także byli i obecni przywódcy państw oraz delegaci rządów. Polskę reprezentowała pierwsza dama Agata Kornhauser-Duda. Wydarzenie śledziło również miliony Japończyków, zgromadzonych przed telewizorami.

Główne uroczystości odbyły się w Sosnowej Komnacie (Matsu-no-Ma), najbardziej prestiżowym pomieszczeniu pałacu. Siedzący na 6,5-metrowym tronie Takamikura cesarz Naruhito miał przy sobie starożytny miecz i klejnot,

które razem z lustrem Yata no Kagami stanowią trzy święte skarby i insygnia władzy cesarskiej w Japonii. Na mniejszym tronie Michodai siedziała cesarzowa Masako ubrana w specjalne kimono. Premier Japonii Shinzō Abe wygłosił mowę gratulacyjną, w której zapowiedział wysiłki na rzecz stworzenia pokojowej przyszłości Japonii. Następnie zebrani trzykrotnie wznieśli okrzyk: „banzai!”, życząc cesarzowi długowieczności. – Przysięgam, że będę postępował zgodnie z konstytucją i wywiążę się ze swoich obowiązków jako symbol państwa i jedności narodu – powiedział 59-letni Naruhito, ubrany w tradycyjną ciemnopomarańczową szatę Korozen no goho, której krój pochodzi z IX w. – Mam na-

dzieję, że Japonia będzie dalej się rozwijać i przyczyniać do przyjaźni i pokoju wśród społeczności międzynarodowej – dodał Naruhito.

Ceremonię skomplikował tajfun Hagibis, który przeszedł niedawno nad Japonią, zabijając co najmniej 80 osób. Planowany na ten dzień uroczysty pochód ulicami Tokio został przełożony na listopad w związku z akcją usuwania szkód wywołanych przez żywioł.

Naruhito jest pierwszym japońskim cesarzem urodzonym po II wojnie światowej i pierwszym wychowanym wyłącznie przez rodziców. Jeszcze jako Kōtaishi, czyli następca tronu, został odznaczony najważniejszymi orderami kilku państw (m.in. Hiszpanii, Danii, Włoch). Swoje panowanie Naruhito formalnie rozpoczął w maju br., po abdykacji 85-letniego ojca, Akihito. Była to pierwsza abdykacja w Japonii od ponad 200 lat.

.....
(kw)

Zabójcom dziennikarza grozi dożywocie

SŁOWACJA \ Pięć osób zostało oskarżonych o współsprawstwo zabójstwa dziennikarza śledczego Jána Kuciaka i jego narzeczonej Martiny Kušnírovej w 2018 r. Sprawa ta wywołała ogromne oburzenie społeczne na Słowacji.

Prokuratura poinformowała, że oskarżonymi są przedsiębiorca Marián Kočner, który zlecił zabójstwo i zapłacił za nie co najmniej 70 tys. euro, a także pośrednicząca w przekazaniu pieniędzy Alena Martina Zsuzsová. Bezpośrednimi wykonawcami zbrodni byli policyjny śledczy Tomáš Szabó i były żołnierz Miroslav Marček. Wszystkim oskarżonym grozi dożywotnie pozbawienie wolności.

Na łagodniejsze potraktowanie przez sąd może zaś liczyć Zoltán Andruskó, który osobiście wynajął Szabó i Marčeka i który zawarł w ubiegłym tygodniu ugodę z prokuratorem.

Para 27-latków została zastrzelona pod koniec lutego ub.r. w ich domu w miejscowości Veľká Mača w południowo-zachodniej części Słowacji. Ján Kuciak przed

śmiercią pracował nad materiałami dotyczącymi aktywności włoskiej mafii na Słowacji i badał jej powiązania z osobami z otoczenia ówczesnego premiera Roberta Fico.

Ich zabójstwo wywołało masowe demonstracje uliczne, a ich uczestnicy domagali się nie tylko ukarania winnych, lecz także uzdrowienia życia publicznego. W wyniku kryzysu ustąpić ze stanowiska musiał sam Fico, a na stanowisku premiera zastąpił go, w ramach rekonstrukcji koalicji, Peter Pellegrini.

Śmierć Kuciaka rzuca też cień podejrzeń na słowackie sądownictwo. Informacje przejęte przez policję z telefonu komórkowego oskarżonego Mariána Kočnera wskazują na proceder korumpowania tego środowiska.

.....
(pp)

HANDEL \ Coraz częściej robimy zakupy w lokalnych sklepach osiedlowych

Jesteśmy dumni z polskiej żywności

Ponad 2/3 Polaków deklaruje, że jest gotowe zapłacić więcej za rodzimą żywność wytworzoną w sposób ekologiczny, a blisko 1/3 rodaków zwraca uwagę na polskie pochodzenie produktu – wynika z raportu Polskiego Monitora Opinii, wspólnej inicjatywy PKO BP, Fundacji Instytutu Badań Rynkowych i Społecznych oraz Forum Zrównoważonej Technologii.

Andrzej Ratajczyk

Według danych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa od początku 2019 r. utrzymuje się wzrostowa tendencja w eksporcie towarów rolno-spożywczych z Polski. Wartość eksportu towarów rolno-spożywczych w okresie styczeń-czerwiec br. wyniosła 15,4 mld euro i była o ponad 8 proc. większa niż rok wcześniej. Jednocześnie import ukształtował się na poziomie 10,4 mld euro, o ok. 5 proc. wyższym. W rezultacie dodatnie saldo wymiany zwiększyło się o ok. 17 proc., do 5 mld euro. Rosnąca produkcja oraz eksport rodzimych produktów to efekt ich wysokiej jakości, którą coraz częściej doceniają również polscy konsumenci.



Większość Polaków utożsamia rodzime towary z dobrym smakiem | fot. Pixabay/d

Z raportu Polskiego Monitora Opinii wynika, że głównym kryterium zakupowym nadal pozostaje cena, co deklaruje aż 58 proc. respondentów. 38 proc. badanych uważa, że czynnikiem determinującym intencje za-

kupowe jest zarówno skład produktu, jak i data jego przydatności. Co trzeci Polak (30 proc. badanych) natomiast deklaruje, że przy zakupach żywności kieruje się patriotyzmem konsumentem, wybierając rodzi-

me produkty. Rzadziej zwraca się uwagę na posiadane certyfikaty jakości (19 proc.) oraz rozpoznawalność marki (9 proc.).

– Polacy wciąż kierują się ceną przy wyborze produktów, aczkolwiek fakt, że są

w stanie zapłacić więcej za polską żywność wytworzoną w sposób ekologiczny (69 proc. respondentów), pozwala patrzeć z optymizmem na sytuację krajowych producentów – stwierdził Marcin Duma, prezes IBRiS. Z badania wynika, że większość Polaków utożsamia rodzime towary z dobrym smakiem (94 proc.), bezpieczeństwem dla konsumenta (84 proc.) oraz posiadaniem odpowiednich wartości odżywczych (81 proc.). – Potwierdza to rosnącą reputację naszych towarów na krajowym rynku – podkreślił Marcin Duma.

Co ciekawe, badanie potwierdziło, że coraz częściej polscy konsumenci robią zakupy w lokalnych sklepach osiedlowych (51,8 proc. badanych). Podobny odsetek (51,3 proc.) zadeklarował zaopatrywanie się w towary w dyskontach spożywczych. Supermarkety i hipermarkety są preferowanymi miejscami zakupów dla 40,5 proc. ankietowanych.

CPK odkurza ważne dla kraju projekty

ROZWÓJ \ Spółka zajmująca się realizacją Centralnego Portu Komunikacyjnego wraca do studium wykonanego 10 lat temu, tzw. projektu Y, tj. linii kolejowej łączącej Warszawę z CPK, Łodzią, Wrocławiem i Poznaniem oraz zarzuconego w latach 70. pomysłu CMK północ.

Przywracamy do życia projekt Y. Chcemy wykorzystać to wykonane 10 lat temu studium także do budowy naszych linii. To będzie kluczowa oś komunikacyjna wschód-zachód – poinformował Piotr Malepszak, p.o. prezes spółki Centralny Port Komunikacyjny. – Zakładamy także pewne modyfikacje w przebiegu linii – dodał.

Projekt budowy trasy kolei dużych prędkości łączącej Warszawę, Łódź, Poznań i Wrocław nazwano igrekiem z uwagi na zbliżony do litery Y kształt graficzny planowanej trasy. W projekcie założono, że linia ta będzie komplementarna do modernizowanej Centralnej Magistrali Kolejowej, a więc połączy te

miasta z aglomeracją śląską i Krakowem.

Pociągi po trasie Y miałyby jeździć z prędkością do 350 km/h. Przejazd między tymi głównymi miastami kraju – według planów – skróciłby się o połowę. Podróż między Warszawą a Łodzią miałaby trwać maksymalnie 45 min, zaś między Warszawą a Wrocławiem ok. 1,5 godz., podobnie na odcinku Warszawa–Poznań.

Rząd Donalda Tuska określił, że potrzeba sześciu lat na przygotowanie studium wykonalności, rezerwację i wykup gruntów. Pierwsze prace budowlane miały się rozpocząć w 2014 r. Przy optymistycznych wy-

liczeniach budowa zajęłaby 12 lat. Według wstępnych założeń budowa tej trasy miała kosztować skarb państwa ok. 22 mld zł, zaś zakup taboru 3,6 mld zł.

Inwestycję tę ekipa Donalda Tuska zarzuciła, choć – jak poinformował p.o. prezes spółki CPK – projekt Y jest już od wielu lat osadzony w projektach unijnych jako sieć bazowa do zbudowania do 2030 r. – Mamy mocne oparcie w tej 400-kilometrowej linii – powiedział Piotr Malepszak.

Kolejny projekt, który odkurza spółka Centralny Port Komunikacyjny, to niezrealizowana koncepcja z lat 70. – CMK północ (Centralna Magistrala Kolejowa – północ). Całość miała przebiegać na trasie Zawiercie–Idzikowice–Korytów (odnoga w kierunku Grodziska Mazowieckiego) i dalej w kierunku Warszawa–Wyszogród–Płock–Gdańsk. Zbudowano jedynie południowy odcinek. W części północnej zrobiono nasypy – do dzisiaj istniejące, aczkolwiek porosły roślinnością, oraz liczne nieukończone wiadukty. Jak podał Piotr Malepszak, ta linia też miałaby być zmodyfikowana.

Lucyna Piwowska, www.rynek-lotniczy.pl, www.szybkakolejtak.pl

Marka „Made in Germany” traci renomę

MAKROEKONOMIA \ Niemiecki dziennik „Die Welt” dotarł do badań, z których wynika, że marka „Made in Germany” gwałtownie traci renomę w krajach uprzemysłowionych. Powodem jest przede wszystkim seria skandali, która zaszkodziła przemysłowi Niemiec.

„Niemcy w zapierającym dech w piersiach tempie tracą renomę kraju przemysłowego. Do niedawna państwo było uważane za przystań inżynierów i wynalazców, cudów gospodarczych i rekordów eksportowych. Jednak skandal związany z silnikami Diesla, afery bankowe i nieprzejrzyste interesy zbierają swoje żniwo” – alarmuje „Die Welt” na swojej stronie internetowej.

Dziennik dotarł do wyników renomowanego badania opinii Trust Barometer przeprowadzanego przez nowojorską agencję marketingową Edelman. Na potrzeby badania przeprowadzono ankiety w ośmiu krajach, z tysiącem osób w każdym. Wyniki okazały się szokujące. Obecnie tylko 44 proc. mieszkańców krajów uprzemysłowionych ma zaufanie do towarów wyprodukowanych w Niemczech – to o 15 pkt proc. mniej niż w 2018 r. Wizerunek Niemiec

najbardziej ucierpiał w USA, gdzie tylko 39 proc. badanych ufa produktom znad Renu.

Jak pisze „Die Welt”, alarmujące jest jednak nie tylko tempo, w jakim Niemcy tracą reputację kraju przemysłowego, lecz także to, że proces ten dotyka wszystkich najważniejszych branż niemieckiej gospodarki: samochodowej, budowy maszyn, chemicznej, farmaceutycznej, technologicznej i sektora bankowego.

„Ponad 150 lat od początku rewolucji przemysłowej znana na całym świecie marka »Made in Germany« stoi na krawędzi upadku. Utrata dobrej opinii niemieckich wyrobów w okresie trwających na świecie konfliktów handlowych, spowalniającej koniunktury i niepewności co do brexitu jest dla RFN złą informacją” – podsumowuje „Die Welt”.

(jak, PAP)

FINANSE \ W systemie bankowym powinniśmy mieć przewagę polskiego kapitału

PKO BP potwierdza zainteresowanie mBankiem

Jeżeli formalnie mBank zostanie zaprezentowany jako aktywo na sprzedaż, to będziemy się temu przyglądali – potwierdził Zbigniew Jagiełło, prezes PKO Banku Polskiego. – Polskie banki powinny być zainteresowane przejęciem mBanku, ponieważ w trudnych czasach okazuje się, że kapitał ma narodowość – powiedział „Codziennej” europoseł i ekonomista Zbigniew Kuźmiuk.

Jan Kamieniecki

MBank jest bankiem dużym, to instytucja warta 100 mld zł, spełnia więc nasze wcześniejsze oczekiwania dotyczące rozmiarów finansowych. Naturalnie, jeżeli formalnie mBank zostanie zaprezentowany jako aktywo na sprzedaż, to będziemy się mu przyglądali – powiedział Jagiełło. – PKO BP jest zainteresowany przejęciem atrakcyjnych aktywów na polskim rynku, ale bardzo

ważny jest też element cenowy – podkreślił prezes.

– Jeżeli chodzi o transakcje na rynku przejęć aktywów finansowych w Polsce, to my od dłuższego czasu co roku dokonujemy jakiejś transakcji, mniejszej lub większej – zaznaczył Jagiełło. Dodał, że spodziewa się przejęcia jakiegoś aktywa finansowego także w 2020 r. Możliwe, że będzie to właśnie mBank, którego sprzedaż zapowiedział niemiecki Commerzbank. – Przyglądanie się nie oznacza od razu chęci konsumpcji – podkreślił.



Zbigniew Jagiełło, prezes PKO BP, potwierdza gotowość przejęcia mBanku
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Europoseł i ekonomista Zbigniew Kuźmiuk twierdzi, że jeśli aktywa mBanku rzeczywiście będą w sprzeda-

ży, to dwa największe polskie banki, czyli Pekao SA i PKO BP, powinny być zainteresowane jego przejęciem.

– Niezwykle ważne jest, by w systemie bankowym mieć przewagę polskiego kapitału, bo w trudnych czasach okazuje się, że kapitał ma jednak narodowość, choć liberałowie twierdzili, że tak nie jest – powiedział „Codziennej” ekspert.

– Przekonaliśmy się o tym podczas ostatniego światowego kryzysu sprzed 10–11 lat, kiedy zachodni właściciele banków w Polsce odmawiali finansowania polskiej gospodarki. Robił tak m.in. ówczesny właściciel banku Pekao SA, włoski UniCredit, którego centrala w Mediolanie informowała wprost, że nie będzie udzielała kredytów naszym firmom – przypomniał Kuźmiuk.

Podobnego zdania jest minister finansów, inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński. – Analiza przeprowadzona przez różne instytucje międzynarodowe pokazała, że kraj, który nie ma właściwego panowania nad swoim sektorem finansowym, w okresach kryzysowych bardzo traci. Po prostu kapitał z tych instytucji finansowych ucieka – powiedział.

(PAP)

Mały ZUS+ do konsultacji

PRAWO \ Około 320 tys. najmniejszych przedsiębiorców od nowego roku będzie mogło skorzystać z tzw. Małego ZUS+, co pozwoli im płacić sporo niższe składki. Przygotowany przez resort przedsiębiorczości i technologii projekt nowych regulacji trafił do konsultacji.

Nowe rozwiązanie, które zakłada liczenie składki od dochodu, jest korzystne dla najmniejszych firm, których przychód w 2019 r. zamknął się w kwocie 120 tys. zł, a dochód nie przekroczył ok. 6 tys. zł miesięcznie. Szacowany koszt nowych regulacji dla finansów publicznych to ok. 1,3 mld zł rocznie – kwota ta pozostanie w kieszeniach przedsiębiorców.

– Chcemy, by ustawa weszła w życie z początkiem przyszłego roku. Dzięki rozszerzeniu małego ZUS najmniejsi przedsiębiorcy każdego miesiąca zaoszczędzą średnio po kilkaset złotych. Przykładowo przedsiębiorca, którego miesięczny przychód w 2019 r. wynosił średnio 7 tys. zł, a dochód 3 tys. zł,

w przyszłym roku będzie płacił na ubezpieczenia społeczne 474 zł miesięcznie plus obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne – poinformowała Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Projekt Mały ZUS+ to realizacja jednego z punktów tzw. Pakietu dla Przedsiębiorców, który Zjednoczona Prawica przedstawiła w kampanii wyborczej. – Dzięki niemu najmniejsi przedsiębiorcy będą mogli przeznaczyć zaoszczędzone pieniądze na inwestycje, rozwój swoich firm czy konsumpcję. Wzrośnie też ich dochód rozporządzalny. To wszystko pozytywnie wpłynie na popyt konsumpcyjny i inwestycyjny, a także aktywność zawodową w na-

szym kraju – podkreśliła minister Emilewicz.

Od 1 stycznia br. obowiązuje tzw. mały ZUS. Mogą z niego korzystać przedsiębiorcy, których średniomiesięczny przychód w 2018 r. nie przekraczał 2,5-krotności minimalnego wynagrodzenia, czyli 63 tys. zł rocznie. W ich przypadku składki na ubezpieczenia społeczne są naliczane proporcjonalnie do przychodu. Mały ZUS+ obniży składki tym, którzy już obecnie korzystają z małego ZUS, a także poszerzy grono przedsiębiorców, którzy będą mogli płacić niższe składki.

Aby skorzystać z programu Mały ZUS+, oprócz spełnienia kryterium przychodowego trzeba będzie również prowadzić działalność w poprzednim roku przez co najmniej 60 dni. Z obniżki składek nie skorzystają przedsiębiorcy, którzy rozliczali się w poprzednim roku w formie karty podatkowej i korzystali ze zwolnienia sprzedawcy z podatku VAT. Oprócz tego obniżona składka może być opłacana maksymalnie przez 36 miesięcy w ciągu kolejnych 60 miesięcy prowadzenia działalności.

(ar)

W 2020 r. zniknie wąskie gardło na Bugu

INFRASTRUKTURA \ Pociągi pojadą drugim mostem na Bugu na trasie Warszawa–Białystok na początku 2020 r. – poinformowały PKP PLK. Dzięki tej przeprawie usprawni się przejazd na modernizowanej Rail Baltica na odcinku Sadowne–Czyżew.

Dzięki budowie dwóch mostów na Bugu linia kolejowa będzie dwutorowa na całej trasie łączącej Warszawę z Białymstokiem. Dotychczas przeprawa na odcinku Sadowne–Czyżew stanowi tzw. wąskie gardło, gdyż linia zbiega się do jednego toru.

Przeprowadzono już najważniejszy etap prac, teraz most będzie przygotowywany do ułożenia toru. Już od marca pociągi pokonują Bug nowym 300-metrowym mostem kolejowym. Na początku 2020 r. pojadą drugim torem po bliźniaczym obiekcie.

Most kolejowy na Bugu to najdłuższy obiekt inżynieryjny na linii kolejowej łączącej Warszawę i Białystok. Wybudowano go, wykorzystując specjalną konstrukcję – tzw. łuk Langer. Dzięki temu most jest lżejszy

od poprzedniego, ale bardziej wytrzymały.

Odcinek Sadowne–Czyżew jest kolejnym modernizowanym fragmentem Rail Baltica – linii łączącej Mazowsze i Podlasie oraz w ruchu międzynarodowym przygotowywanej do połączenia krajów nadbałtyckich ze środkową Europą. Nowe perony pojawiły się już w Małkini i w Sadownem.

Pociągi jadą nowym torem, m.in. po nowych mostach na Bugu, Bojewce i Nowej Treblince. Z końcem 2019 r. jest planowany dwutorowy ruch pociągów od Małkini do Czyżewa. Po zakończeniu modernizacji z Warszawy do Białegostoku pasażerowie mają dojechać w mniej niż dwie godziny. Wartość prac określono na 569 mln zł netto.

(lus, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

KULTURA

17

OBRONA NARODOWA

18

TV/NAUKA

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Według danych GUS we wrześniu liczba nowo budowanych mieszkań wzrosła o 10,8 proc. w ujęciu rocznym. • Według Jerzego Kwiecińskiego możliwe jest, że ponownie powstanie Ministerstwo Skarbu. • Mazowiecki Urząd Celno-Skarbowy uznał, że spółka CI Games zaniżyła przychód za 2013 r. o 7 mln zł, co uszczupliło o ok. 1,5 mln zł zobowiązanie podatkowe.

GBP/USD



Funt na lekkim minusie

WALUTY \ Przedpołudnie dla dolara. Osłabienie walut europejskich niezbyt silne. Mocne waluty z antypodów. Wzrost tureckiej liry. CAD czeka na wynik wyborów.

Rafał Grodowski

Poniedziałkowe przedpołudnie przyniosło osłabienie waluty amerykańskiej. Co prawda euro zyskiwało jedynie symbolicznie, ale wyraźny ruch w górę notowały dolar australijski czy funt. Brytyjska waluta pomimo niepewności co do porozumienia z UE przekroczyła nawet 1,3 USD. Druga część dnia przyniosła zmianę sytuacji i dolar zaczął odrabiać straty. W rezultacie euro zamknęło zmagania spadkiem o 0,12 proc., a umocnienie funta czy AUD zostało ograniczone do wartości mniejszej niż 0,2 proc. Bardzo dobrze zaprezentował się CAD, zyskując ponad 0,2 proc., co oznaczało spadek dolara poniżej odczytu 1,31 CAD i najlepszy kurs waluty kanadyjskiej od ponad trzech miesięcy. Złoty zamknął dzień praktycznie bez zmiany kursu, ale godz. 10 i słabsze dane o sprzedaży detalicznej zmieniły kierunek waluty, która w drugiej części dnia straciła prawie 1 grosz do dolara.

Wtorkowy poranek to umiarkowane osłabienie dolara. Wzrost notowały euro, funt, a także wa-

luty z antypodów. Znacznie, bo 0,4 proc., zyskiwał NZD, notując czwarte umocnienie i najlepszy wynik od ponad dwóch miesięcy. AUD prezentował się także bardzo dobrze, testując poziom 0,69 USD.

Po godz. 9 obraz rynku walutowego przypominał rynek akcji. Był bezbarwny. W grupie walut z naszego kontynentu większe zmiany i umocnienie do dolara notowały korony szwedzka i norweska. Złoty symbolicznie tracił, a za dolara płacono mniej niż 3,84 PLN. Lepszy odczyt notował do franka, zyskując 0,05 proc.

Funt, który od paru dni jest w centrum zainteresowania, zyskiwał symbolicznie do dolara, co oznaczało, że pozostawał blisko wartości 1,30 USD. Jednak od godz. 8 waluta straciła ponad 10 pipów, co mogło oznaczać, że dojdzie do zmiany trendu i wtorek nie będzie szóstym z rzędu umocnieniem GBP. Analitycy zwracają uwagę, że sytuacja funta jest niepewna. John Bercow, spiker Izby Gmin, odrzucił możliwość kolejnego głosowania zawartego porozumienia, co stawia w trudnej sytuacji premiera. Boris Johnson wielokrotnie deklarował, że chce brexitu 31 października, a ostatnia decyzja par-

lamentu jest jego kolejną porażką. Funt w dużej mierze nie zareagował na polityczny impas, ale eksperci są zdania, że dla waluty brytyjskiej każdy scenariusz jest obecnie równie realny.

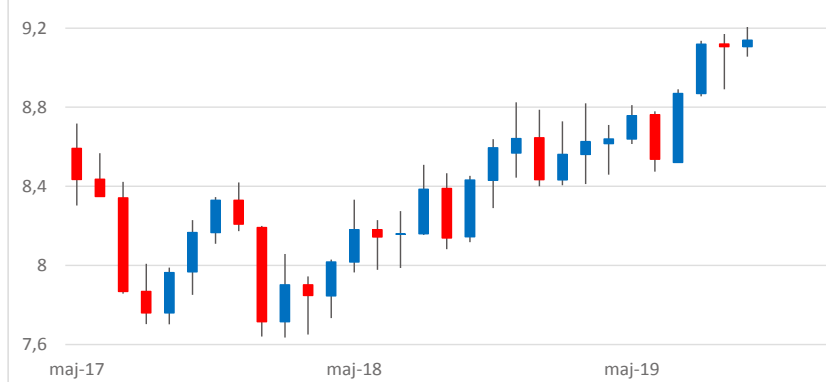
Brak danych i coraz słabszy obraz Europy nie pozostały obojętne na notowania. Euro po godz. 10 traciło 0,08 proc., a większe osłabienie do dolara notowały frank i waluta szwajcarska. Dodatni odczyt utrzymał waluty skandynawskie.

Przed południem obraz rynku był bardzo spokojny. Nawet mocne o świcie dolary australijski i nowozelandzki nieco osłabły. Wzrost do USD utrzymała za to turecka lira zyskująca ponad 0,3 proc. Na lekkim plusie był jen. Para USD/JPY w dalszym ciągu nie przekroczyła wartości 109 jenów, a ostatnie kilka dni to dość spokojny trend waluty japońskiej.

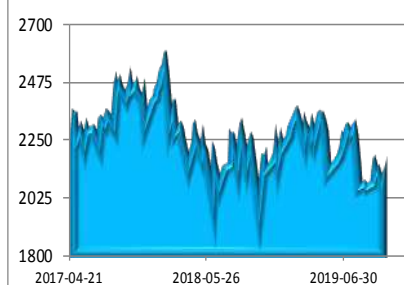
Dalekie dla Europy problemy Chile mocno wpłynęły na kurs tamtejszej waluty, która w poniedziałek straciła ponad 2 proc. do dolara, a wczoraj także znalazła się na minusie. Umiarkowany wzrost notowała za to wczoraj w południe waluta kanadyjska. 0,05 proc. to niewiele, ale to zarazem szóste z rzędu umocnienie CAD. Kluczem do relacji z dolarem będzie jednak pełny wynik wyborów z poniedziałku, które z dużym prawdopodobieństwem zakończą się zwycięstwem obecnego szefa rządu.

Jutro wydarzeniem dnia będzie decyzja na temat stóp procentowych w strefie euro. Na zmiany się raczej nie zanoszą, ale komunikat po posiedzeniu może być bardzo istotny. Będzie to zarazem ostatnia konferencja Maria Draghiego, który kończy pod koniec października swoją ośmioletnią kadencję w fotelu szefa ECB. Jego następczynią zostanie Francuzka Christine Lagarde.

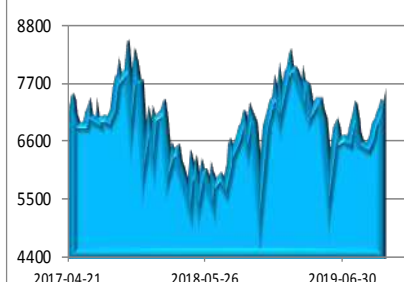
USD/NOK – interwał miesięczny



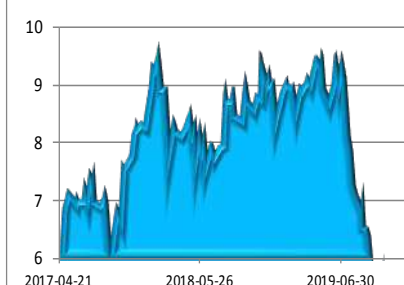
WIG20



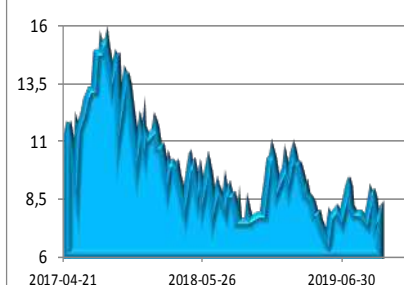
WIG-PALIWA



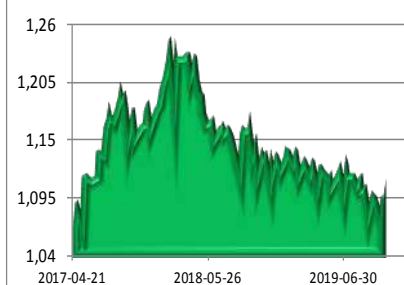
BANK MILLENNIUM



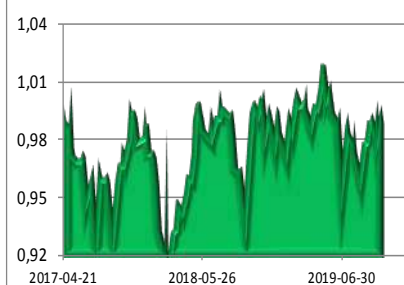
ENEA



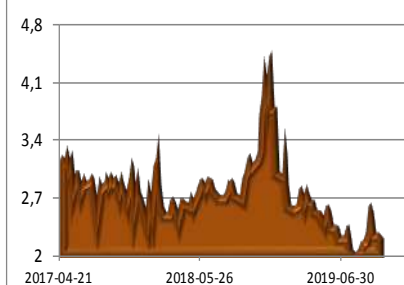
EUR/USD



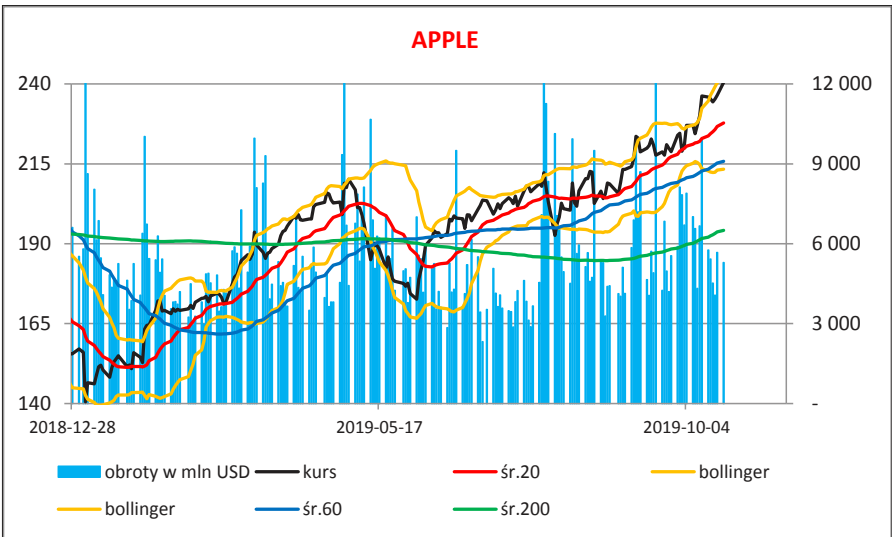
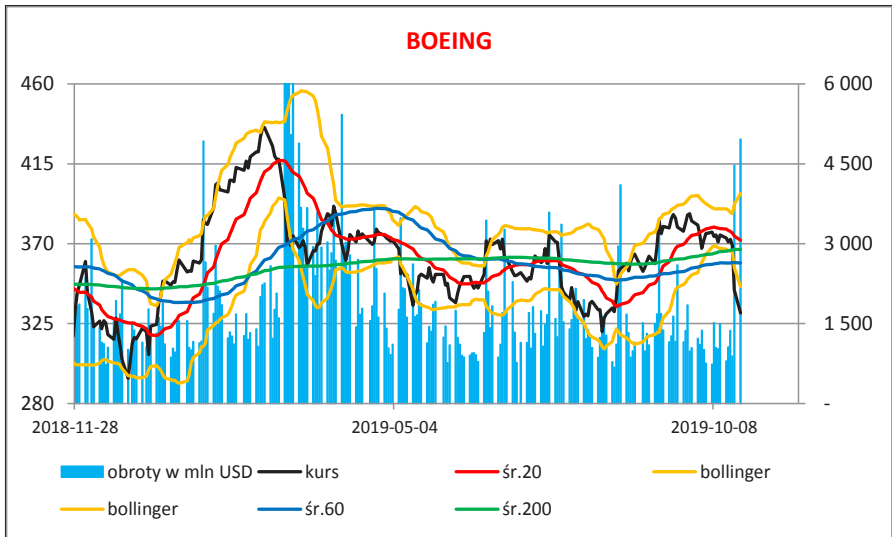
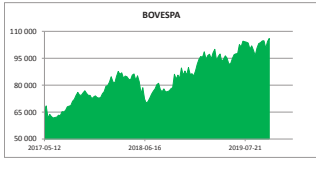
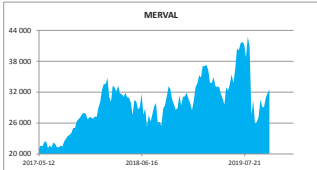
USD/CHF



GAZ ZIEMNY



↑ 0,9888	0,26%	USDCHF	↑ 17,657	0,32%	SREBRNO	↑ 3607,35	0,20%	FTSE 100	Kursy NBP		
↓ 108,545	-0,03%	USDJPY	↑ 1491,15	0,20%	ZŁOTO	22548,9	0,00%	NIKKEI		3,8408	0,26%
↓ 1,29391	-0,19%	GBPUSD	↓ 263,4	-0,47%	MIEDŹ	12783,38	0,28%	DAX		3,8851	-0,12%
↓ 1,11402	-0,07%	EURUSD	↑ 59,2	0,41%	ROPA BRENT	26827,64	0,21%	DJIA POPRZEDNI		4,2792	0,04%



Walka o 2200 punktów

GIEŁDA \ Warszawa mocna w południe. Europa także na plusie. Umocnienie Lotosu i Orange PL. Lepsze dane z segmentu budownictwa. W dalszym ciągu niskie obroty.

Rafał Grodowski

Poniedziałkowe przedpołudnie w Europie nie obfitowało w dane ekonomiczne. Nie przeszkadzało to jednak indeksom, które prezentowały się bardzo dobrze. DAX30 czy nasz WIG20 notowały umocnienie przekraczające 0,6 proc., a słabsze wzrosty były widoczne w Londynie i w Paryżu. Druga część dnia to przede wszystkim horyzontalny trend WIG20, który dopiero pod koniec zmagania notował silniejszą zmianę, kończąc dzień wynikiem powyżej 2180 pkt. Bohaterem tak do południa, jak i po południu były walory JSW. Spółka umocniła się o ponad 16 proc., pokonując 22 PLN. Towarzyszyły temu znacząco, 40-milionowe obroty. Powody do zadowolenia mieli także akcjonariusze KGHM, Orlenu oraz energetyki. Rozczarowaniem zakończyły się notowania Dino PL oraz CCC. Europa zamknęła dzień także wzrostem, jednak pod koniec dnia DAX30 czy CAC40 wyraźnie przyhamowały, na co wpływ miało zapewne i słabsze otwarcie w Nowym Jorku. Jednak wskaźnik z Frankfurtu dzięki wcześniejszemu umocnieniu zyskał aż 0,9 proc.

Za Atlantykiem indeksy zamknęły notowania wzrostem. Na Wall Street był on znacznie słabszy niż na parkiecie Nasdaq, gdzie wskaźnik Composite umocnił się o 0,9 proc. Apple kursem 240,9 USD zanotowało historyczne maksimum. Po wyraźnym piątkowym spadku o ponad 6 proc., w poniedziałek fatalną passę na Wall Street kontynuował Boeing, zniżkując o przeszło 3 proc.

Wtorek to przerwa na tokijskim parkiecie związana z uroczystościami cesarskimi. W Szanghaju indeks Chiny A50 umocnił się nieznacznie, bo jedynie 0,1 proc., a notowaniom nie towarzyszyły żadne dane ekonomiczne. Silny, ponadprocentowy wzrost był widoczny w Seulu.

Warszawa zmagania rozpoczęła symbolicznym umocnieniem. JSW po poniedziałkowym umocnieniu również wczoraj notowała wzrost, a dobrze prezentowały się banki i energetyka. Najważniejsze parkiety kontynentu to również przewaga zielonego koloru, ale nigdzie poza Frankfurt i Zurychem początek nie był znaczący. Niestety kolejne minuty przyniosły osłabienie i WIG20 tracił ponad 0,2 proc., a większy spadek był widoczny w Paryżu.

W Warszawie JSW była już na minusie, tracąc ponad 1 proc., a osłabienie notowały również walory Play i Alior Banku.

Tuż po godz. 10 WIG20 znowu był na minusie. Podane dane na temat produkcji budowlanej okazały się lepsze od prognoz, podobnie jak i publikowany przez GUS wskaźnik koniunktury gospodarczej. Niestety parkiet nie zareagował zbyt znacząco i indeks cały czas walczył o pokonanie 2180 pkt. W połowie września wartość 2200 pkt była zbyt trudną barierą, a dziś taki poziom jest o 20 pkt niższy. Z długoterminowej perspektywy WIG20 porusza się w trendzie spadkowym, co niestety znacząco różni go od innych indeksów europejskich.

Po 90 min indeksy dużych i średnich spółek pozostawały blisko poniedziałkowych wyników. W drugim segmencie znaczny wzrost notowały walory Kruka i Azotów. W elicie o ponad 1 proc. drożały akcje Cyfrowego Polsatu, Santander PL i Lotosu. Spadek notowała JSW, a także Dino PL. Pomimo niezłego początku dnia na minusie były banki i energetyka, która traciła ponad 0,7 proc. Indeks sektora bankowego tracił tylko symbolicznie, a w ciągu ostatniego tygo-

dnia zyskał prawie 2,5 proc., oddalając się od perspektywy spadku poniżej 7 tys. pkt.

Po godz. 11 Warszawa odżyła i WIG20 notował wzrost o 0,2 proc., a realne stało się pokonanie wartości 2190 pkt. Obraz strefy euro był znacznie gorszy i pomimo umocnienia we Frankfurcie indeks Euro Stoxx notował osłabienie. Jednak kolejne minuty tu także przyniosły zmianę sytuacji i w drugą część dnia

indeks wchodził z dodatnim odczytem. Na GPW indeks 20 spółek zbliżył się do wartości 2200 pkt, a spory w tym udział miały sektory paliowy i telekomunikacyjny. To, co mogło niepokoić, to niskie obroty, które w południe tylko nieznacznie przekraczały 200 mln zł. Spory wpływ na umocnienie Lotosu miały medialne doniesienia o przesłanym przez Orlen piśmie do Komisji Europejskiej.

Wyraźna zmiana sytuacji po godz. 11 była sporym zaskoczeniem i być może w tle takiego ruchu widoczne było większe zainteresowanie inwestorów zagranicznych, co często ma miejsce na warszawskim parkiecie.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy na spotkanie z Tomaszem Sakiewiczem

redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”

poświęcone jego książce „Pociąg życia. Bajki dla Kostka i Mateuszka”

27 października 2019 r., godz. 14

stoisko C2 Krakowskich Targów Książki w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO Kraków, ul. Galicyjska 9



GAZETA POLSKA

Środa, 23 października 2019 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
10:00	Polska	Stopa bezrobocia	wrzesień	5,1%
13:00	USA	Wnioski o kredyt hipoteczny	tydzień	0,5%
16:30	USA	Zmiana zapasów ropy	tydzień	
23:00	Chile	Decyzja w sprawie stóp procentowych	październik	2%

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. Jan Naj/Gazeta Polska

KE ZA WSPARCIEM DLA PORTU CZYSTEJ ENERGII W GDAŃSKU

INWESTYCJE \ Komisja Europejska uznała, że wynoszące 64 mln euro wsparcie na budowę zakładu przetwarzania odpadów komunalnych Port Czystej Energii w Gdańsku jest zgodne z unijnymi zasadami pomocy państwa.**BADANIE** \ Nowe technologie przyniosą więcej miejsc pracy – zapewnia minister cyfryzacji

Sztuczna inteligencja to szansa, która budzi obawy

Z jednej strony Polacy po sztucznej inteligencji (AI) spodziewają się poprawy komfortu życia czy lepszego poziomu cyberbezpieczeństwa. Z drugiej strony obawiają się, że nowa technologia odbierze ludziom pracę. – Nastawienie społeczne ma kluczowe znaczenie, jeśli mamy wykorzystać naszą szansę – powiedział minister cyfryzacji Marek Zagórski.

Paweł Woźniak

Z raportu NASK „Sztuczna Inteligencja w społeczeństwie i gospodarce” wynika, że blisko 90 proc. z nas zetknęło się z terminem „sztuczna inteligencja”. Tylko 4 proc. nie miało styczności z takim pojęciem, choć nie oznacza to, że dysponujemy szczegółową wiedzą na temat tego zjawiska. Ponad połowa respondentów uważa, że sztuczna inteligencja ma już wpływ na ich codzienne życie w takich obszarach, jak rozrywka i gry,

transport, motoryzacja, komunikacja publiczna oraz media internetowe.

W związku z upowszechnianiem się technologii opartych na AI respondenci wskazują na poprawę komfortu życia, wzrost poziomu ochrony przed cyberatakami, zmniejszenie liczby nieszczęśliwych wypadków w pracy, a także że produkty i usługi będą bardziej dostosowane do potrzeb klientów. Ankietowani mają też swoje obawy. Aż 60 proc. twierdzi, że prywatność obywateli będzie narażona na ciągłe śledzenie. Część wyraża obawę, że wzrośnie ryzyko



Chcemy, aby Polska była jednym z liderów technologii opartych na sztucznej inteligencji – mówi minister cyfryzacji Marek Zagórski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

cyberataków, a inni, że będzie mniej atrakcyjnych miejsc pracy.

Zdaniem badanych nową technologię należałoby wykorzystać przede wszystkim

do najcięższych i najbardziej niebezpiecznych prac wykonywanych przez człowieka, ale równocześnie boją się, że w ogóle odbierze ona ludziom pracę. Istotny odsetek respondentów obawia się także bezpowrotnej likwidacji miejsc pracy spowodowanej przez automatyzację oraz zagrożenia wzrostem nierówności ekonomicznych. Dlatego prawie połowa osób oczekuje, że powstaną regulacje chroniące dzisiejsze miejsca pracy przed automatyzacją.

W opinii ministra Zagórskiego konieczne są edukacja i budowanie świadomości społecznej w związku z technologiami opartymi na AI. – Prowadzimy intensywne działania, aby Polska była jednym z liderów w tym obszarze. Jednak nastawienie społeczne ma kluczowe znaczenie, jeśli mamy wykorzystać naszą szansę – podkreślił minister.

– Na każde 100 miejsc pracy, które znikną na skutek rozwiązań z zakresu AI, powstanie 130 nowych. Dlatego powinniśmy się koncentrować, by te nowe miejsca powstały w Polsce. Dzięki temu nasz kraj będzie mógł stać się kreatorem, a nie tylko konsumentem nowoczesnych rozwiązań – podsumował Zagórski.

PODATKI \ Najbliższe cztery lata to plany poważnych zmian w systemie podatkowym

Trzeba powalczyć o przedsiębiorców

Polacy to bez wątpienia przedsiębiorczy naród. To jednak, czy na płaszczyźnie biznesowej potrafimy rozwinąć skrzydła, w znacznej mierze jest kwestią warunków, jakie stworzy polskiemu społeczeństwu aktualna władza. Otoczenie regulacyjne i jakość pracy urzędów odgrywają dla ludzi zaangażowanych we własną działalność gospodarczą bardzo dużą rolę. A im mniejsza firma, tym często ten wpływ jest większy.

Dla przedsiębiorców tak naprawdę kluczowe są trzy rzeczy: podatki, podatki, a także... podatki. Wiele międzynarodowych rankingów pokazuje, że polski system podatkowy nie służy przedsiębiorczości. Jest zbyt skomplikowany, za często zachodzą w nim zmiany, a dodatkowo przedsiębiorcy mają wrażenie, że celem urzędników jest złapanie ich na spalonym. Czym innym jest bowiem uszczelnianie sys-



fot. Pixabay

temu podatkowego, czyli egzekwowanie należnych państwu pieniędzy, a czym innym ciągnięcie po sądach ludzi niewinnych, ot tak, dla zasady.

Tymczasem wielu przedsiębiorców ma wrażenie, że ta druga praktyka staje się normą. Pamiętajmy przy tym, że 99 proc. rodzimych firm to nieduże, często jednoosobowe podmioty, dla których przewlekły spór ze skarbowką to prosta droga

do upadłości. Nie stać ich na wsparcie wyspecjalizowanych kancelarii podatkowych zatrudniających utytułowanych doradców. Często stają w szranki ze skarbowką zupełnie sami. I przegrywają, w dodatku wcale nie w meritum sporu. Organy skarbowe mają jednak na tyle skuteczne narzędzia, że nawet jeśli ulegną finalnie w sądzie, i tak mogą doprowadzić biznes do ruiny.

W tych rozważaniach nie chodzi bynajmniej o to, aby przemykać oczy na lewiznę i nie ścigać prawdziwych oszustów. Praktyka pokazuje jednak, że wyłapywanie krętaczy skutkuje tym, że rykoszetem dostają uczciwi ludzie. Warto np. przy okazji prac nad nową ordynacją podatkową wprowadzić takie narzędzie ochrony rzetelnych podatników, aby ich los nie był zależny od arbitralnej decyzji urzędnika. Chodzi tu szczególnie o ciągnące się latami spory sądowe i walkę z machiną skarbową, której niewielu ma szansę stawić czoła. Dobrze by było, gdyby urzędnicy, zamiast iść na wojnę na wyniszczenie, szukali porozumienia. Dlatego ciekawe i pożyteczne są rozwiązania medacyjne i koncyliacyjne, które znalazły się już w przygotowywanym projekcie ordynacji. Chodzi jednak o to, aby były one realnie sto-

sowane. Nie wystarczy ich wpisać do ustawy, trzeba także je stosować. Nawet najlepsze prawo można tak stosować, aby efekt był marny. To zaś sprawa zmian w mentalności, tak aby relacja podatnika z państwem opierała się na poszukiwaniu porozumienia i wzajemnym szacunku. W końcu wygrane mogą być obie strony.

Najbliższe cztery lata to plany poważnych zmian w naszym systemie podatkowym, chodzi o rozwiązania zarówno proceduralne, jak i materialne. Mają zostać uchwalone trzy ustawy regulujące płacenie danin dochodowych oraz rzeczona wcześniej ordynacja. Oby był to dobry okres dla polskich przedsiębiorców.

Kamil Goral, ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA

DZIENNIKARSKI POKER



ADRIAN STANKOWSKI



TOMASZ SAKIEWICZ



DOROTA KANIA

19:00
poniedziałek - środa



Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl



foto: Wikipedia/d

Jerzy Mycielski

(1930–1986) polski fizyk, jeden z głównych twórców fizyki teoretycznej przewodników w Polsce

\\ Elita to jest ta część społeczeństwa, która się czuje odpowiedzialna za resztę [...] można to odwrócić do pewnego stopnia, to znaczy: elita chce być odpowiedzialna za resztę. \\

BAŁKANY ZACHODNIE-UE \ Premier Macedonii Północnej Zoran Zaew nazwał brak zgody Unii na otwarcie rozmów akcesyjnych z jego krajem historycznym błędem. Analizując skutki, trudno się z nim nie zgodzić

Francja wspiera rosyjską politykę destabilizowania Bałkanów

15 października br. Rada Unii Europejskiej obradująca w składzie ministrów spraw zagranicznych nie była w stanie osiągnąć jednomyślnego porozumienia niezbędnego do zaproszenia Macedonii Północnej do negocjacji akcesyjnych – tzn. rokowań w sprawie przystąpienia tego kraju do Unii. Zebrana w dniach 17 i 18 października Rada Europejska (szczyt UE w składzie szefów rządów i głów państw) nie przełamała pata. Powodem był sprzeciw Francji.

Po raz kolejny polityka Paryża i Warszawy znalazły się na torach kolizyjnych, przy czym tym razem to Francja, obiektywnie ułatwiająca rosyjską akcję destabilizowania Bałkanów, znalazła się w izolacji. Popiera ją tylko Holandia i ze względów historycznych Bułgaria, niegdyś roszcząca pretensję do całości Macedonii.

Proces berliński

28 sierpnia 2014 r. zainicjowany został na szczycie w Berlinie przez rząd RFN proces współpracy regionalnej Unii Europejskiej z państwami Bałkanów Zachodnich, mający ułatwić i uzupełniać proces ich integracji z Unią. Uczestniczy w nim sześć państw Bałkanów Zachodnich – cztery oficjalnie uznane przez Brukselę za kandydujące do członkostwa w UE (Albania, Czarnogóra, Macedonia Północna, Serbia) oraz dwa aspirujące do tego statusu (Bośnia i Hercegowina, Kosowo). Bierze w nim udział także 10 państw członkowskich UE (Austria, Bułgaria, Chorwacja, Francja, Grecja, RFN, Polska, Słowenia, Wielka Brytania, Włochy) oraz trzy instytucje unijne (Komisja Europejska, Europejski Bank Inwestycyjny, Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju). Proces berliński ma tradycję do rocznych szczytów (Wiedeń – 2015, Paryż – 2016, Triest – 2017 i Londyn

– 2018). Polska była obserwatorem na szczycie londyńskim, po czym na zaproszenie Niemiec dołączyła do tej inicjatywy i w roku 2019 objęła w niej przewodnictwo, co skutkowało zorganizowaniem kolejnego szczytu, tym razem w Poznaniu (4–5 lipca 2019).

Polska a Bałkany Zachodnie

Polska nie sąsiaduje bezpośrednio z Bałkanami Zachodnimi, jest jednak zainteresowana tym regionem, rozumiejąc, że polityka nie znosi próżni i odepchnięcie go od Unii Europejskiej spowoduje wypełnienie tej przestrzeni wpływami Rosji, Chin i islamistów. Zasada utrzymania otwartych drzwi do Unii dla każdego państwa europejskiego, zgodna z art. 49 Traktatu o UE, jest fundamentem polityki zagranicznej RP wobec regionu i ma oczywisty związek z jej celami wobec państw Partnerstwa Wschodniego. Nie można byłoby bowiem zachować wiarygodności, jednocześnie popierając dążenia Ukrainy, Mołdawii i Gruzji do UE i kwestionując także dążenia państw Bałkanów Zachodnich. Polityka polska jest spójna na obu tych kierunkach i na obu przychylnie odnosi się do prounijnych aspiracji rzeczonych państw. Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP prowadzi systematyczną akcję wspierania państw bałkańskich kandydujących do UE i aspirujących do statusu kandydata. Organizowane są szkolenia dyplomatów i urzędników z tychże państw, w ramach których Polska dzieli się swoimi doświadczeniami z procesu akcesyjnego, a także buduje swój prestiż kraju przyjaznego ich aspiracjom i lepiej od innych rozumiejącego złożoność ich sytuacji. Pol-

skie zainteresowanie tym regionem sięga 1840 r., gdy emisariusz ks. Adama Jerzego Czartoryskiego – Franciszek Zach – wraz z Iliją Garaśninem (późniejszym premierem Serbii w latach 1861–1867) opracowali wspólnie program narodowej polityki serbskiej – Načertanije, w którym umieścili ideę jedności narodów południowosłowiańskich, czyli wymyśliłi Jugosławię. W 1844 r. chodziło o to, by w razie bardzo niepożądanego przez Polaków upadku Imperium Osmańskiego na teren ten nie wszedł żaden z naszych zaborców – ani Austria, ani panslawistyczna Rosja. Gdy ideę tę wdrażano w życie, dążący brutalnie do dominacji Serbowie po 1919 r. odstręczyli od niej pozostałe narody, doprowadzając do ich proniemieckiego buntu w 1941 r. i ostatecznie w latach 90. do ruiny całej koncepcji. Kwestia ta jest oczywiście bardziej złożona, ale Polacy potrafią zrozumieć każdą ze stron bałkańskiego kotła. W naszej historii dominowaliśmy i byliśmy zdominowani, walczyliśmy z Turcją i mieliśmy w niej wiernego przyjaciela w latach narodowej niewoli 1768–1918 i po 1939, a także skutecznego alianta w grze międzynarodowej po 1991 r. Utraciliśmy tereny kluczowe dla naszej kultury i historii, ale w imię realizmu politycznego i dobrych stosunków z sąsiadami nie dążymy do ich odzyskania. Wiemy, że można z tym żyć i że droga odwrotna wiodłaby nas i naszych sąsiadów do licznych nieszczęść. Takie słowa jak „Krajina”, „Wojwodina”, „graniczarzy”, „domoobrona”, nie są dla Polaka pustymi dźwiękami – rozumiemy je dzięki pokrewieństwu języko-



Przemysław Żurawski vel Grajewski

\\ **Przykład daremności starań Macedonii Północnej będzie eksploatowany przez propagandę rosyjską wobec Serbów, Czarnogórców i Bośniaków, ukazując im nonsens orientacji na Zachód. Prezydent Emmanuel Macron, mający zawsze pełne usta frazesów o Europie, właśnie podminował południowo-wschodnie sąsiedztwo UE i zaprosił Kreml do gry, w której oczywistym celem Moskwy będzie jego destabilizacja.** \\

wemu, rozumiemy więc więcej niż inni. Potrafimy się wczuć w emocje każdej ze stron bałkańskiego kotła, potrafimy je zrozumieć, co nie znaczy – podzielać. Nasze rady nie są pięknoduchowskie i poprawne politycznie, lecz praktyczne. Jest to przy tym zgodne z naszym interesem narodowym. Nie chcemy rosyjskiej strefy wpływów w odepchniętych przez Unię Europejską państwach bałkańskich. Nie chcemy też, by Unia zamykała się na kogośkolwiek, gdyż to zwiększa groźne prawdopodobieństwo, że zamknie się na wszystkich, poszerzając tym strefę destabilizacji wokół swoich granic. Na jej granicy wschodniej jesteśmy zaś my, tak jak na południowej są Rumuni, Węgrzy i Chorwaci, sprzymierzeni z nami w NATO i współtworzący z nami Trójmorze, w którym bez Bałkanów Zachodnich ziać będzie wielka infrastrukturalna czarna dziura.

Francja gości Rosji drogę do destabilizowania Bałkanów Zachodnich

Wybuch wojen jugosłowiańskich w 1991 r. otworzył bramy dla szerokiej ingerencji Rosji w sytuację na Bałkanach. Kreml podsycił konflikt każdym możliwym sposobem, od broni po ochotników i wsparcie dyplomatyczne dla Serbów. Moskwa jednak słabła i jej rozpaczliwe wysiłki, by podtrzymać tę destabilizację, zakończyły się w 1999 r. rajdem rosyjskiego batalionu zmierzającego z sił pokojowych w Bośnię, który porzucił swoje posterunki bez uzgodnienia z dowództwem SFOR i zajął lotnisko w Prisztinie. Rosja, nie mając zdolności do opatrywania wysuniętego oddziału, musiała go jed-

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl



Friedrich Hayek

(1899–1992) austriacki ekonomista i filozof polityki, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 1974

Wolność oznacza nie tylko, że człowiek ma zarówno możliwość wyboru, jak i niesie jego brzemię; oznacza także, że musi on ponosić konsekwencje swoich czynów, otrzymywać za nie pochwały lub spotykać się z potępieniem. Wolność i odpowiedzialność są nierozdzielne.

PUBL...

15

nak w niesławie wycofać. Bałkany zostały ustabilizowane przez wojskową interwencję NATO – nie we współpracy z Moskwą, lecz wbrew jej wysiłkom.

W 2016 r., gdy Czarnogóra finalizowała swój proces przystępowania do NATO, służby rosyjskie podjęły próbę zbrojnego zamachu stanu, udaremnioną w ostatniej chwili przez Czarnogórców. Rosja sabotowała też, jak mogła, rozmowy grecko-macedońskie, wiedząc, że porozumienie między Atenami a Skopje, wiodące do członkostwa Macedonii w NATO, usunie jej wpływ z kolejnego kraju. Ingerencja była tak drastyczna (Rosjanie organizowali w Atenach antyrządowe demonstracje uliczne greckich przeciwników porozumienia z Macedonią), że aż Grecja poczuła się w lipcu 2018 r. zmuszona do uznania kilku dyplomatów rosyjskich za personae non gratae i ich wydalenia. Ateny odrobiły swoją pracę domową. Z dużym poświęceniem odrobiło ją także Skopje, godząc się na zmianę nazwy kraju z Macedonii na Macedonię Północną, co było warunkiem osiągnięcia porozumienia z Grekami. Uгода ta miała otworzyć Skopje drogę do Unii Europejskiej. Francja, stając na tej drodze, podważyła sens wszystkich tych wysiłków. Macedońskie elity, które zainwestowały swój prestiż i powagę w oczach własnych obywateli w opisany proces i skłoniły ich do zaakceptowania w imię członkostwa w UE tak drastycznego poświęcenia, jak zmiana nazwy państwa, zostały na lodzie. W Skopje rozpoczął się kryzys rządowy, a premier Zoran Zaew stanął w obliczu przedterminowych wyborów. Moskwa może teraz lać krokodylę łzy nad losem „prawosławnych słowiańskich braci odepchniętych przez Zachód” i „otwierać przed nimi ramiona”. Przykład daremności starań Macedonii Północnej będzie eksploatowany przez propagandę rosyjską wobec Serbów, Czarnogórców i Bośniaków, ukazując im nonsens orientacji na Zachód. Prezydent Emmanuel Macron, mający zawsze pełne usta frazesów o Europie, właśnie podminował południowo-wschodnie sąsiedztwo UE i zaprosił Kreml do gry, w której oczywistym celem Moskwy będzie jego destabilizacja.

FELIETON \ Stuhrowi seniorowi uwag kilka o zemście potomków chłopów folwarcznych, o szlachcie zagrodowej i szlachcie warszawskiej

Sprawa z Golemem

I tak z pyłu bitewnego po wyborach wyłonili się zwycięsko przedstawiciele potomków chłopów folwarcznych. Po raz kolejny zresztą. To nie przypadek. To omen, znak dojrzewającego od dawna planu zemsty dołów społecznych.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Wojciech Miotke

Te mordy, jak określiła wyborców PiS niedoszła senatorka Maria Nurowska, idą po swoje. A ich baby z tyłu. Parlament zapewne nie bez powodu mieści się przy ulicy Wiejskiej. Tak właśnie zaczynała się zemsta, chłopska rabacja, fałszyzm i katastrofa budżetu.

Noblesse oblige

Cały ten okrutny plan dojrzewał już w czasie poprzedniej kadencji Sejmu, odłożony tylko ze względu na taktyczny sojusz ze społeczeństwem kupionym 500+. Zwyczajna chłopska przebiegłość. Tak właśnie kupuje się milczenie, które obnażył przybity do drzwi stodoły w „Pokłosiu” młodszy z prometejskiej rodziny Stuhrow – Maciej. Za chwilę wyłączą internet i zakazane będą rozwody. Pętla zaciska się nieubłaganie.

Pozostaje duma i obrona cywilizacji obywatelskiej, której gasnącymi wyspami pozostaje większość głosująca na Koalicję Obywatelską (a w poprzednich wyborach na Platformę Obywatel-

Niezwykle trudne zadanie stoi z kolei przed frontmanami Konfederacji, którzy również mają, jeśli nie wprost szlacheckie korzenie, to przynajmniej legitymacje klubu monarchistycznego. Naturalna w tej sytuacji separacja od warstw niższych, upośledzonych intelektualnie, co zauważył Janusz Korwin-Mikke, zmusi ich jednak do współdzielenia ław poselskich. Może by wprowadzić sprawdzone już przed wojną getto ławkowe? \

ską) w aresztach śledczych i więzieniach. Noblesse oblige. Do tej szlachetnej powyborczej, więziennej niedoli szykują się obecnie bracia Sekielscy, prosząc o podsyłanie cebuli, której ceny, jak wiadomo, wzrosły niepomniernie.

Głosy szlacheckiego zaścianka

Trudno powiedzieć, czy oczywistą przynależność szlachetnie urodzonych wyborców Koalicji Obywatelskiej mogą zaburzyć wyniki tzw. ściany wschodniej. Na przykład na styku dawnych województw łomżyńskiego i ostrołęckiego, gdzie można się doliczyć największej liczby potomków szlachty, Prawo i Sprawiedliwość otrzymało 70–80 proc. głosów, a Koalicja Obywatelska poniżej progu 5 proc. W gminie Kobylin-Borzymy, gdzie mieszka najwięcej potomków dawnej szlachty w Polsce (ponad 80 proc.), wyniki ostatnich wyborów to: PiS – 87,95 proc., KO – 1,45 proc. A wśród wyborców powiatu Wysokie Mazowieckie, szlacheckiego zaścianka, w którym żywot pędzi 80 proc. potom-

ków szlachty zagrodowej, rozkład głosów wyniósł odpowiednio: PiS – 73 proc., KO – 7 proc. Może więc szlachta zagrodowa nie jest równa szlachcie warszawskiej?

Monarchiści i warstwy niższe

Niezwykle trudne zadanie stoi z kolei przed frontmanami Konfederacji, którzy również mają, jeśli nie wprost szlacheckie korzenie, to przynajmniej legitymacje klubu monarchistycznego. Naturalna w tej sytuacji separacja od warstw niższych, upośledzonych intelektualnie, co zauważył Janusz Korwin-Mikke, zmusi ich jednak do współdzielenia ław poselskich. Może by wprowadzić sprawdzone już przed wojną getto ławkowe? Może poseł Berkowicz mógłby podjąć się tego zadania, zna sposób, jak wskazać judaizujących.

Wiele wskazuje na to, że wielomilionowej wspólnoty Polaków przyjdzie się zmierzyć z przeciwnikiem, który lepi się właśnie z cząstek gliny i z ludzkiej pogardy. Pogardy na szczęście nie trwałe, jak Golem pozbawiony duszy.

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-12 GOSPODARKA 14-15 PUBLICYSTYKA 16 KULTURA 17 OBRONA NARODOWA 18 TV/NAUKA 19-20 SPORT



fot. mat. pras./d

ŁAŃCUT \ Muzeum-Zamek w Łańcucie zaprasza w ten czwartek o godz. 17 na kolejną odsłonę cyklu „Łańcut w filmie”, prezentującego popularne polskie produkcje, na których utrwalone piękno łańcuckich wnętrz. Tym razem w sali balowej dawnej rezydencji magnackiej zostanie wyświetlony film „Pałac” w reż. Tadeusza Junaka z 1980 r. Bilety w cenie 1 zł można kupić w kasach biletowych i zamkowej sieni.

KSIAŻKA \ Premiera bajek Tomasza Sakiewicza na Krakowskich Targach Książki

Bajkowy pociąg życia

Po opowieściach, które napisał dla córek Marysi i Alicji, redaktor naczelny „Codzienniej” Tomasz Sakiewicz wydaje drugą książkę bajek, tym razem dedykowaną swoim synom bliźniakom. „Pociąg życia. Bajki dla Kostka i Mateuszka” będzie można kupić w formie drukowanej wydanej przez Wydawnictwo M już w niedzielę, 27 października, podczas Krakowskich Targów Książki.

Maria Kobylńska

Bajki opowiadają o radosnym podejściu do życia pomimo obecnych w nim trudności. Sakiewicz poprzez barwne historie zachęca najmłodszych do tego, by nigdy się nie poddawali i dążyli do obranego przez siebie celu. Głównym motywem opowieści jest magiczny pociąg, dzięki któremu można – jak pisze autor w jednym z opowiadań – „odwiedzić planety bajkowe, gdzie są rzeczy, które trudno znaleźć na Ziemi (...). Biletu na zaczarowany pociąg kupić się nie da.

Jak więc go zdobyć? Trzeba o nim mocno marzyć”.

Te piękne historie są dostępne w formie e-booka oraz audiobooka, który można nabyć m.in. w wirtualnej księgarni Legimi. Wersję papierową książki będzie można kupić premierowo w najbliższą niedzielę podczas 23. edycji Krakowskich Targów Książki w Międzynarodowym Centrum Targowo-Kongresowym EXPO Kraków przy ul. Galicyjskiej 9. O godz. 14 na stoisku C2 odbędzie się spotkanie z autorem bajek. Obecni będą na nim również synowie Sakiewicza, którym zadedykował opowiadania.



Oprócz „Pociągu życia. Bajek dla Kostka i Mateuszka” na targach książki będzie

można nabyć inne wartościowe pozycje. Polecamy chociażby „Życie” ks. Arka-

dusza Paśnika, autora Edycji Świętego Pawła. Ks. Paśnik opowie o swojej książce 25 października o godz. 12.30 na stoisku C8. Swoje najnowsze publikacje reklamuje również jeden z najciekawszych katolickich autorów ostatnich lat, o. Leon Knabit OSB. Duchownego będzie można spotkać od 24 do 26 października na stoisku C28. Na targach pojawi się też autorka znanego z TVP 1 „Stulecia Winnych” Albena Grabowska, publicysta Tomasz Terlikowski ze swoją książką „Akita. Objawienia i przesłania”, pisarz i podróżnik Arkady Radosław Fiedler czy Marcin Jakimowicz, który przeprowadził wywiad z byłym kibolem Bogdanem „Kryzysem” Krzakiem.

Krakowskie Targi Książki odbędą się w dniach 24–27 października. Na wydarzeniu będzie obecnych 550 wystawców z kraju i zagranicy oraz ok. 700 autorów książek. Ponadto zostanie rozstrzygnięty Konkurs o Nagrodę im. Jana Długosza na najlepszą humanistyczną publikację naukową. Jedną z tegorocznych nowości będzie scena w powiększonym Salonie Komiksu, na której będą gościli artyści z Polski i zagranicy.

Płyta i książka – Muniek wraca do zdrowia

MUZYKA \ 18 października ukazała się solowa płyta Muńka Staszczuka „Syn miasta”, a dwa dni wcześniej jego autobiografia pt. „King”. Tuż przed premierami muzyk na Facebooku podziękował fanom za wsparcie i podkreślał, że dochodzi do siebie po przebytych wylewie.



Muniek Staszczuk opowiedział na Facebooku o nowych wydawnictwach i przebytej chorobie | fot. mat. pras./d

Fani Muńka Staszczuka mogą odetchnąć z ulgą. Artysta czuje się coraz lepiej. – Wracam do siebie, wracam do rzeczywistości. Jestem, jak wiecie, po wylewie, ale dzięki Bogu los się ze mną łaskawie obszedł, bo chodzę, mówię, słyszę i widzę – powiedział Staszczuk we wzruszającym filmiku, który opublikował na facebookowym profilu T.Love/Muniek. Muzyk podziękował wszystkim za wsparcie i serdeczne słowa w jego kierunku. – Cieszę się, że jest tak wielu dobrych ludzi na świecie.

Ta cała sytuacja wzmocniła moją empatię, miłość do ludzi i zrozumienie cierpienia – dodał. Artysta opowiedział też o najnowszych wydawnictwach. – Płyta i książka ukazują się, choć jeszcze nie jestem aktywny i nie mogę ich promować trasą koncertową. Myślę, że w przyszłym roku zagram kilka koncertów, jeżeli mi na to pozwoli zdrowie – wyjaśnił Muniek.

Na płycie „Syn miasta” znalazło się 10 utworów skomponowanych przez m.in. Wojciecha Waglewskiego, Błażeja Króla, Jurka Zagór-

skiego i Janka Pęczaka. Album zapowiada singiel „Pola”, do którego tekst napisał sam Staszczuk, a muzykę skomponował Dawid Podsiadło. – Właściwie kończyłem ten album ze szpitalnego łóżka, miałem ostatnie uwagi do miksów. I tak samo robiłem ostatnie korekty książki. To jest taka spowiedź z mojego dotychczasowego życia, opowieść długa, ale myślę, że ciekawa. Zaczyna się w latach 70., a kończy moim wylewem – powiedział artysta.

(AnKraj)

Najgorętsze tango w mieście

KONCERT \ Placido Domingo Jr. na scenie z Alicją Węgorzewską? Te nazwiska zwiastują jedno z ciekawszych wydarzeń artystycznych tego sezonu. Wyjątkowy koncert odbędzie się 29 października w Basenie Artystycznym WOK.

Tango jest sposobem wyrażania duszy. Jego historia jest równie skomplikowana i nie logiczna, jak losy ludzi rozrzuconych po całym świecie spowodowane ucieczkami, polityką i miłością – przekonują autorzy wyjątkowego koncertu, podczas którego usłyszymy przeboje z lat międzywojennej Polski (np. „Już nigdy”) przeplatane z nostalgicznymi dźwiękami obozowych tang w jidysz („Miasteczko Bełż”, „Rebeka”) oraz największymi szlagerami argentyńskimi. Placido Domingo Jr., znanymi tenor, wcieli się w rolę Ducha Tanga i wykona najpiękniejsze utwory Piazzolli i Gardela. Pablo Mainetti w swoim wirtuozerskim stylu oczaruje dźwiękami

bandoneonu, a Alicja Węgorzewska wystąpi jako Lady Gladys, wielka gwiazda, która w wywiadzie dla młodego dziennikarza (Marek Kaliszuk) opowie o nieudanej ucieczce z ogarniętej wojną Polski i upragnionym odzyskaniu wolności w Buenos Aires. Wieczór uświetni znakomity zespół Tango Attack, słynący z ognistych i pełnych pasji występów.

(AnKraj)





BAE SYSTEMS OFERUJE CV 90

BWP \ Gąsienicowy bojowy wóz piechoty CV 90, którego załogę stanowi trzech wojskowych oraz dwóch żołnierzy desantu, waży do 35 ton. Główne uzbrojenie zakupionej od strony holenderskiej wersji stanowi armata Bushmaster III kal. 35 mm. Zasięg pojazdu wynosi do 900 km. Prędkość maksymalna w przypadku poruszania się po drodze to 70 km/h.



WOJSKA LĄDOWE \ Postsowieckie BWP-2 odchodzą do lamusa

Czechy coraz bliżej nowych wozów bojowych

Ministerstwo obrony Czech w ubiegłym tygodniu w ramach kontraktu na 210 nowych bojowych wozów piechoty (bwp) otrzymało trzy wstępne oferty od BAE Systems, General Dynamics European Land Systems oraz Rheinmetall Landsysteme. Nowa konstrukcja ma zastąpić eksploatowane od ponad 30 lat przez wojska lądowe Czech bojowe wozy piechoty BWP-2.

Paweł Kryszczak

Kontrakt zakłada dostawę 210 pojazdów w wersji podstawowej, wozu dowodzenia, wozu saperskiego, wozu zabezpieczenia technicznego, wozu sanitarnego oraz wozu obserwacji artyleryjskiej, a także wozu rozpoznawczego. Nowe bwp mają zastąpić wiekowe bojowe wozy piechoty BWP-2, które były produkowane na licencji w Czechach i obecnie są na wyposażeniu 71. i 72. batalionu piechoty zmechanizowanej wchodzących w skład 7. Brygady Zmechanizowanej.

General Dynamics European Land Systems ma do zaproponowania bojowy wóz piechoty ASCOD (Austrian Spanish Coopera-



Bojowy wóz piechoty BWP-1 | fot. Wikipedia/d

tion Development) produkowany w zakładach w Hiszpanii i Austrii. Z kolei BAE System oferuje stronie czeskiej produkowany w Szwecji CV 90. Niemiecki Rheinmetall w tym przetargu chce dostarczyć do wojsk lądowych Czech bojowe pojazdy piechoty Lynx.

Kolejnym etapem będzie analiza przesłanych propozycji, po których nastąpią negocjacje – mają się one zakończyć złożeniem ostatecznych ofert przez trzech producentów. Zwycięzcę kontraktu poznamy najprawdopodobniej w następnym roku. Natomiast dostawy bojowych

wozów piechoty mają się rozpocząć najwcześniej również w 2020 r., a zakończyć w 2025 r. Zdaniem czeskiego szefa resortu obrony warunkiem zawarcia nowej umowy powinno być zaangażowanie czeskich firm w realizację tego kontraktu. – Potrzebujemy również dużego zaangażowa-

nia strony czeskiej w nową BVP, chcemy licencji na produkcję, serwis i modernizację bwp – mówi minister obrony Lubomír Metnar.

Z kontraktu wartego 2,2 mld dol. (ok. 50 mln koron) wycofało się natomiast przedsiębiorstwo PSM Projekt System & Management GmbH oferujące BWP Puma. Ta spółka joint venture pomiędzy niemieckim Krauss-Maffei Wegmann oraz Rheinmetall zdecydowała się na ten krok ze względu na trudności związane z przystosowaniem Pumpy do czeskich wymogów, co znacząco zwiększyłoby koszty całkowite. Wśród problemów jest też to, że BWP Puma przystosowana jest do przewożenia sześciu żołnierzy desantu, natomiast Czesi oczekują, by pojazdy były w stanie przetransportować dziewięciu wojskowych, dwóch specjalistów oraz trzech członków załogi. Co więcej, strona czeska poszukuje pojazdu z wieżą załogową, a wieża bwp Pumpy jest bezzałogowa. Nowe bojowe wozy piechoty mają mieć ponadto system ochrony aktywnej. Na uzbrojenie mają się składać działko kal. 30 mm, a także karabin maszynowy i zintegrowane systemy przeciwpancerne.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.





fot. Wikipediad

„VABANK” \ Słynny kasiarz Kwinto postanawia zemścić się na Kramerze. Bankier przed laty brał udział w prowokacji, dzięki której policja aresztowała Kwintę, jest też odpowiedzialny za śmierć przyjaciela kasiarza.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (271) - serial 09:20 Ranczo 2 (45) - serial 10:20 Komisarz Alex (34) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (202) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedyne: Dzik Zachód	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (19) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2119) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:05 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (28) - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 14:10 M jak miłość (1464) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej	05:15 Mango - Telezakupy 06:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:30 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje 2 - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1094) - serial 13:00 Szkoła (746) - serial 14:00 19+ (447) - serial 14:30 Szpital (462) - serial 15:30 Szkoła (747) - serial 16:30 19+ (448) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1095) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (150) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (151) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie - serial 11:00 Dlaczego ja? (742) - serial 12:00 Gliniarze (293) - serial 13:00 Trudne sprawy (909) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2937) - serial 14:45 Dlaczego ja? (955) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (398) - serial 17:00 Gliniarze (388) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2938) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport, pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (25) - serial 20:05 Nasz nowy dom (156) - reality show 21:10 Zawsze warto (8) - serial 22:10 Vabank - komedia sens., Polska 1981. Warszawa lat 30. Kasiarz Kwinto wychodzi z więzienia i obmyśla zemstę na Kramerze, właścicieli banku, przez którego został aresztowany. 00:35 Nasz nowy dom (118) - reality show 01:35 Nasz nowy dom (119) - reality show	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Express Studentki 09:25 Sanktuarium polskie 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Audycja Generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Podróż po południowym Pacyfiku 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Rękopis błogosławionych 14:00 Głos serca 14:45 Apokryfy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Regał: Nawet dziecię tysięcy... 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia nadziei 23:35 Dinozaury z Krasiejowa 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (593) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka (33) - teleturniej 16:05 Przysięga (36) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3538) - serial 18:30 Korona królów (272) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Leśniczówka (153) - serial 20:55 Liga Mistrzów, mecz: Inter Mediolan-Borussia Dortmund 23:15 Bitwa - film dok., Polska 2019 00:20 SEAL Team - komando Foki (7) - serial 01:15 Kompania X (7) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Więzień miłości (168) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda, sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (33) - reality show 19:30 Barwy szczęścia (2119) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2120) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (753) - serial 21:55 Na sygnale (244) - serial 22:35 Kino relaks: Dziewczyna z sąsiedztwa - komedia romantyczna, USA 2004 00:30 Najgorszy kucharz - pr. rozryw. 01:35 Brudna gra: Ciemna strona sportu - dok.	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2964) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Starsza pani musi fiknąć - pr. rozryw. Rodzice i ich dorosłe dzieci mają szansę zrealizować marzenia, których dotąd nie mogli spełnić. 22:35 Plan doskonały - thriller, USA 2006. Doświadczony przestępca Dalton napada na bank. Jego doskonałe opracowany plan komplikuje się, gdy do akcji wkracza policyjny negocjator i Madeleine White działająca na zlecenie wpływowych osób. 01:10 Kości (19) - serial	19:00 Vabank - komedia sens., Polska 1981. Warszawa lat 30. Kasiarz Kwinto wychodzi z więzienia i obmyśla zemstę na Kramerze, właścicieli banku, przez którego został aresztowany. 00:35 Nasz nowy dom (118) - reality show 01:35 Nasz nowy dom (119) - reality show	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia nadziei 23:35 Dinozaury z Krasiejowa 00:00 Słowo Życia
WIECZOREM	14:00 Elif (593) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka (33) - teleturniej 16:05 Przysięga (36) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3538) - serial 18:30 Korona królów (272) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Leśniczówka (153) - serial 20:55 Liga Mistrzów, mecz: Inter Mediolan-Borussia Dortmund 23:15 Bitwa - film dok., Polska 2019 00:20 SEAL Team - komando Foki (7) - serial 01:15 Kompania X (7) - serial	16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Więzień miłości (168) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda, sport 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - pr. rozryw. 18:55 Teściowie i synowie. Kto tu rządzi? (33) - reality show 19:30 Barwy szczęścia (2119) - serial 20:05 Barwy szczęścia (2120) - serial 20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (753) - serial 21:55 Na sygnale (244) - serial 22:35 Kino relaks: Dziewczyna z sąsiedztwa - komedia romantyczna, USA 2004 00:30 Najgorszy kucharz - pr. rozryw. 01:35 Brudna gra: Ciemna strona sportu - dok.	19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2964) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Starsza pani musi fiknąć - pr. rozryw. Rodzice i ich dorosłe dzieci mają szansę zrealizować marzenia, których dotąd nie mogli spełnić. 22:35 Plan doskonały - thriller, USA 2006. Doświadczony przestępca Dalton napada na bank. Jego doskonałe opracowany plan komplikuje się, gdy do akcji wkracza policyjny negocjator i Madeleine White działająca na zlecenie wpływowych osób. 01:10 Kości (19) - serial	19:00 Vabank - komedia sens., Polska 1981. Warszawa lat 30. Kasiarz Kwinto wychodzi z więzienia i obmyśla zemstę na Kramerze, właścicieli banku, przez którego został aresztowany. 00:35 Nasz nowy dom (118) - reality show 01:35 Nasz nowy dom (119) - reality show	18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory Świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Historia nadziei 23:35 Dinozaury z Krasiejowa 00:00 Słowo Życia

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Szturm na Schetynę



W numerze 43/2019 polecamy Państwu tekst Piotra Lisiewicza „Raus! Niemcy, Tusk i media III RP chcą głowy Schetyny”. Niemiecka prasa nazywa Schetynę „katakstroficznie nielubianym”, w polskich mediach stronnicy Donalda Tuska otwierają go atakują, pismo Leszka Jażdżewskiego żąda jego dymisji, a Radosław Sikorski wieszczy powrót Tuska na stanowisko przewodniczącego PO. Atmosferę strachu przed zemstą Schetyny w PO mają rozproszyć publiczne wypowiedzi posłów PO, że będą z nim rywalizować. Ale najciekawsze dzieje się za kulisami – Tusk blokuje kandydaturę Małgorzaty Kidawy-Błońskiej na prezydenta, a przeciwwagą dla niej ma być Hanna Zdanowska.

Czy na marsjańskiej glebie wzejdą pomidory?

ROLNICTWO W KOSMOSIE \ Według przeprowadzonych ostatnio badań i symulacji zarówno na glebie księżycowej, jak i marsjańskiej możliwa jest uprawa roślin. Zdaniem holenderskich naukowców zajmujących się rolnictwem marsjańską glebę da się porównać z ziemską. Czy jednak owoce tych roślin będą zdrowe i pozbawione trujących pierwiastków?

Naukowcy z Wageningen University & Research w Holandii wyhodowali rośliny na glebie, która ma identyczny skład chemiczny jak gleby na Marsie i Księżycu. Badania przeprowadzono przy współpracy z NASA, która dysponowała dokładnym składem chemicznym gleby na Księżycu i Marsie. Przeprowadzony eksperyment potwierdza tezę, że możliwe będzie nie tylko uprawianie żywności na Marsie i Księżycu, aby wyżywić przyszłych osadników, lecz także uzyskanie zdrowych nasion z tych upraw. Wiegner Wamelink i jego koleżdy z Wageningen University & Research uprawiali dziesięć różnych roślin: rzeżuchę, rukolę, pomidory, rzodkiew, żyto, komosę ryżową, szpinak, szczypiorek, gro-

szek i pory. Naukowcy przeprowadzili symulację właściwości regolitu księżycowego i marsjańskiego oraz normalnej gleby (ziemi doniczkowej z Ziemi) jako punktu odniesienia. Dziesięć z dziesięciu zasianych roślin dobrze wyrosło i zebrano z nich jadalne części. Szpinak był wyjątkiem. Całkowita produkcja biomasy była najwyższa dla próbki gleby z Ziemi i symulatora gleby Marsa, który znacznie różnił się od symulatora gleby Księżycza. Nasiona wyprodukowane przez trzy gatunki (rzodkiewkę, żyto i rzeżuchę) pomyślnie przetestowano pod kątem kiełkowania.

Byliśmy podekscytowani, gdy zobaczyliśmy, że pierwsze pomidory uprawiane na glebie Marsa zmieniają kolor na czerwony. Oznaczało

to, że zrobiono kolejny krok w kierunku zrównoważonego zamkniętego ekosystemu rolniczego – powiedział Wiegner Wamelink. Wyniki badań przeprowadzonych przez holenderskich naukowców zaprzeczają poprzednim symulacjom, które wskazywały, że gleba na Księżycu jest zbyt zanieczyszczona pierwiastkami szkodliwymi dla człowieka, by była na niej możliwa uprawa zdrowych roślin. Artykuł „Wzrost roślin i żywotność nasion na symulatorze glebowym Marsa i Księżycza” autorstwa Wiegnera Wamelinka i współpracowników został opublikowany niedawno w czasopiśmie „Open Agriculture” De Gruytera.

Jacek Szpakowski
źródło: De Gruyter



fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA \ Legendarny francuski szkoleniowiec Arsene Wenger skończył 70 lat

Nadal kręci go linia boczna

Wczoraj 70 lat skończył jeden z najlepszych współczesnych szkoleniowców, wieloletni trener Arsenalu Londyn Arsene Wenger. Mimo że jest już na sportowej emeryturze, ciągle myśli o piłce nożnej, a jego powrót na ławkę wcale nie jest wykluczony. – Nie ma miesiąca, bym nie otrzymał propozycji pracy, ale na razie wszystkim odma-wiam – przyznał Francuz.



Arsene Wenger przez 22 lata pracował w Arsenalu | fot. Gonzalo Fuentes/Reuters

Artur Szczepanik

Przez 22 lata prowa-dził piłkarzy Arse-nalu. Stadion Emira-tes był jego domem, a zawodników często trakto-wał jak synów. Z londyńskim klubem pożegnał się 1,5 roku temu i nie podjął innej pracy. Jak jednak powiedział ostat-nio – nie ma dnia, by nie my-ślał o futbolu.

– Kiedy się budzę, moje pierwsze myśli zawsze idą w kierunku piłki nożnej. Za-stanawiam się, czy jest jakiś interesujący mecz do obej-rzenia, a jeśli jest, uzna-

ję mój dzień za uratowany – przyznał w wywiadzie dla Sky Sports.

Wenger dodał, że wpraw-dzie ma 70 lat, ale to nie oznacza, że nie czuje głodu powrotu do futbolu. On sam czuje, że nie powiedział jesz-cze ostatniego słowa i nie wyklucza powrotu na tre-nerską ławkę. – Dostałem już kilka propozycji pracy, ale ze względów osobistych musiałem wszystkie odrzu-cić. Po prostu cieszyłem się na parę miesięcy wolnego. Przez 37 lat byłem trenerem i nie miałem nawet chwili dla siebie. Nie wiedziałem,

co to czas wolny, więc teraz korzystałem z tego pełnymi garściami – powiedział.

Najpierw Wenger praco-wał jako trener młodzieży w takich klubach, jak Ra-cing Strasburg i Cannes. Po-tem objął posadę w AS Nan-cy, to był rok 1984. Przez sie-dem lat zajmował się też pił-karzami AS Monaco, a na po-czątku lat 90. zainteresował się nim Bayern Monachium. Pozostał jednak wierny Mo-nako, ale po nieudanym star-cie w sezon 1994/95 został zwolniony. Wówczas zdecy-dował się na przyjęcie posa-dy w... Japonii.

– To był dla mnie waż-ny okres. Nie rozumiałem, co ludzie do mnie mówią, nie wiedziałem, co piszą o mnie w gazetach. Wtedy właśnie zrozumiałem, że ważne jest to, co ja sam czuję, a nie inni. Z nową motywacją wróciłem do Europy i przyjąłem ofertę Arsenalu – wspominał.

Gdy 22 września 1996 r. przedstawiono go jako no-wego trenera Kanonierów, w Anglii wszyscy się dziwi-li. „Arsene, kto?” – napisano w „Evening Standard”. Kibi-ce, ale nawet sami zawodni-cy, nie kryli irytacji, że za-trudniono kogoś bez więk-

szego doświadczenia. Tym bardziej że jako menedżer dostał także kontrolę nad transferami i kontraktami.

Jednak Wenger nie potrze-bował zbyt wiele czasu, żeby do siebie przekonać. Wpro-wadził nowe metody szkole-niowe i doskonałą atmosferę do zespołu. To dało wymier-ne efekty w postaci dobrych wyników.

– Wenger nie tylko lubi się śmiać, ale często robi to z sa-mego siebie – chwalił go le-gendarny piłkarz Arsenalu Tony Adams.

Na duże sukcesy nie trzeba było długo czekać. Po dwóch latach ekipa z Londynu się-gnęła po dublet – mistrzo-stwo i Puchar Anglii. W su-mie pod wodzą francuskie-go szkoleniowca Kanonie-rzy wywalczyli trzy razy tytuł i siedem razy sięgnę-li po puchar. Niesamowity był zwłaszcza sezon 2003/04 – Arsenal nie przegrał wów-czas w Premier League ani jednego meczu. Do tej pory nie udało się tego wyczynu nikomu powtórzyć.

Krytycy zarzucają mu jed-nak co innego – że nigdy nie udało się mu zaistnieć z dru-żyną na arenie międzynaro-dowej. Nie wygrał ani jed-nego tytułu, mimo że – jak uważają niektórzy eksper-ci – miał do tego odpowied-ni skład. W jego ostatnich dwóch sezonach nie zdołał nawet awansować do roz-grywek Ligi Mistrzów.

Teraz Wenger zastanawia się nad przyjęciem propozycji FI-FA, która chciałaby, żeby ob-jął stanowisko dyrektora tech-nicznego. – Dlaczego się za-stanawiam? Bo mnie bardziej kręci kierowanie drużyną przy linii bocznej – przyznał.

Milik w Neapolu do 2024 r.

LIGA MISTRZÓW \ Na środowy wieczór zaplanowano dwa bardzo ciekawe mecze: Interu Mediolan z Borussią Dortmund i Ajaksu Amsterdam z Chelsea Londyn. Polscy kibice na pewno z przyjemnością obejrzą także wyjazdowe starcie Napoli z rewelacyjnym Salzburgiem.

W środę w grupie E Na-poli Arkadiusza Milika i Piotra Zielińskiego zmie-rzy się na wyjeździe z Sal-zburgiem, Genk Jakuba Piotrowskiego podejmie obrońcę trofeum Liverpool, a we wspomnianym już hi-cie Inter gra z Borussią Łu-kasza Piszczka (grupa F). Każdy z czwórki reprezen-

tantów Polski ma duże szanse na występ.

Szczególnie interesująco za-powiada się kolejny mecz Milika. Reprezentant Polski w końcu wyleczył się i prze-łamał trwającą od kwietnia strzelecką niemoc. Stało się to w meczu Polska – Macedo-nia Północna (2:0). Po powro-cie z reprezentacji Milik dwa

razy trafił w Serie A i zapewnił Napoli wygraną z Bolonią 2:0.

Powrót do formy przyszedł w najlepszym momencie, bo wczoraj po kilku miesiącach negocjacji Milik doszedł do po-rozumienia z Napoli ws. nowe-go kontraktu. Polski napastnik ma podpisać umowę do 2024 r.

Nowa umowa będzie się wią-zała z podwyżką. Milik zara-

bia w Napoli 2,5 mln euro, co daje mu siódme miejsce w klu-bie. Teraz ma mieć 4 mln. Oznacza to, że będzie najlepiej zarabiającym Polakiem w Se-rie A. Obecnie jest nim Woj-ciech Szczęsny (3,5 mln), któ-ry również ma podpisać nowy kontrakt z Juventusem.

..... (asz)

Środowe mecze 3. kolejki Ligi Mistrzów

Grupa E: FC Salzburg –SSC Napoli (godz. 21), KRC Genk–Liverpool (21)

Grupa F: Inter Mediolan –Borussia Dortmund (21), Slavia Praga–Barcelona (21.)

Grupa G: RB Lipsk–Zenit Sankt Petersburg (18.55), Benfica Lizbona–Olympi-que Lyon (21)

Grupa H: Ajax Amster-dam–Chelsea Londyn (21), Lille OSC–Valencia (21)

SIATKÓWKA \ W pierwszej kolejce PlusLigi wspominamy Miguela Angela Falaskę

Start sezonu w żałobie

Z inicjatywy zarządów Polskiej Ligi Siatkówki oraz PGE Skry Bełchatów pierwsza kolejka PlusLigi będzie poświęcona pamięci wybitnego gracza i trenera – Miguela Angela Falaski. Nowy sezon rozpoczyna się już dziś w Gliwicach meczem o Superpuchar pomiędzy mistrzem Grupą Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle i Projektem Warszawa. Wicemistrzowie Polski już nie nazywają się ONICO i szukają sponsora.

Artur Szczepanik

Każdy mecz pierwszej kolejki Ligi Mistrzów Świata poprzedzi minuta ciszy na cześć Falaski. PLS oraz kluby PlusLigi, oczywiście ze szczególnym udziałem Skry, będą wspominały wybitnego gracza i trenera na swoich kanałach informacyjnych. Pierwszy mecz sezonu 2019/2020 zostanie rozegrany w sobotę w Olsztynie, gdzie miejscowy Indykpol AZS zagra z Cerradem Czarnymi Radom.

Hiszpan trafił do PlusLigi w 2008 r., wzmocnił rozegranie PGE Skry Bełchatów. Zdobył z nią trzy tytuły mistrzowskie, trzy Puchary Polski, był o krok od zwycięstwa w Lidze Mistrzów, ostatecznie zajmując 2. miejsce po przegranej 2:3 z wielkim Zenitem Kazań. Później otrzymał szansę poprowadzenia drużyny z Bełcha-

towa jako szkoleniowiec i od razu w pierwszym sezonie pracy zdobył z PGE Skrą mistrzostwo Polski.

Niestety, w czerwcu tego roku dotarła do Polski tragiczna wiadomość, że Falasca zmarł na zawał serca. Miał zaledwie 46 lat, ostatnio prowadził kobiecą drużynę z Monzy. – Do tej pory nie mogę wyjść z szoku. Cała nasza reprezentacja Hiszpanii jest w żałobie – mówił wtedy trener Projektu Andrea Anastasi, który prowadził kadrę Hiszpanii w drodze do sensacyjnego złota mistrzostw Europy w 2007 r. Jednym z liderów drużyny był wtedy właśnie Falasca.

W pierwszej kolejce sezonu 2019/2020 we wszystkich meczach PlusLigi zaplanowaliśmy minutę ciszy, w naszych mediach przez cały weekend będziemy wspominać wspaniałego człowieka, jakim był Miguel.

– Tak znacząca postać dla naszego klubu po prostu za-



Miguel Angel Falasca zmarł nagle w czerwcu | fot. Slawomir Kubas/PAP

sługuje, by o niej nigdy nie zapominać – mówi Konrad Piechocki, prezes PGE Skry Bełchatów. – Trafił do nas jako mistrz Europy, zdobywał z nami mistrzostwo Polski jako gracz i jako trener. W tym sezonie koszulka z nr 10 została zastrzeżona i będzie wisiała w hali, będziemy także chcieli przypominać o Miguelu przy wielu okazjach, bo jego niespodziewane odejście było dla nas

wszystkich wstrząsem – dodaje prezes.

– Dziękuję panu dyrektorowi Marianowi Kmicie z Polsatu Sport, że przyłączył się do naszej inicjatywy i wyraził zgodę na zmiany w transmisjach, tak byśmy mogli upamiętnić Miguela – mówi Paweł Zagumny, prezes Polskiej Ligi Siatkówki. – Wielki sport, walka o medale, emocje – to wszystko jest niezwykle ważne, myślę jed-

Superpuchar Polski

Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle–Projekt Warszawa, 23 października o godz. 17.30. Transmisja w Polsacie Sport.

1 runda PlusLigi

Sobota, 26 października
Indykpol AZS Olsztyn–Cerrad Czarni Radom (14.45), Cuprum Lubin–Aluron Virtu CMC Zawiercie (17.30), Projekt Warszawa–MKS Będzin (19.), Łuczniczka Bydgoszcz–Jastrzębski Węgiel (20.30)

Niedziela, 27 października

GKS Katowice–ASSECO Resovia (14.45), Trefl Gdańsk–PGE Skra Bełchatów (17.30)

ZAKSA–Ślepsk Suwałki przeniesiony na 6 listopada.

Wszystkie mecze poza spotkaniem Projektu będą transmitowane w Polsacie Sport lub Polsacie Sport Extra.

nak, że szacunek i pamięć o ludziach naszej siatkówki to najwyższa z wartości – dodał.

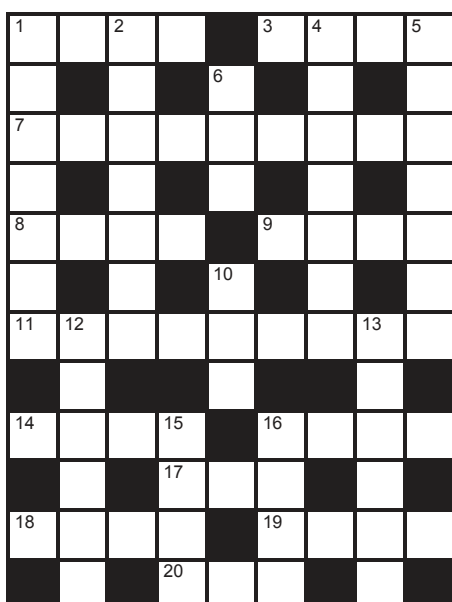
Pierwszą kolejka PlusLigi w sobotę i niedzielę. Z jednym wyjątkiem. Mecz mistrza Polski ZAKSA z MKS Ślepsk Suwałki na prośbę beniaminka został przełożony i zostanie rozegrany 6 listopada. Zmianie uległo również miejsce rywalizacji – mecz odbędzie się w Kędzierzynie-Koźlu zamiast w Suwałkach.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 1) „Zbrodnia i ...”
Dostojewskiego
- 3) biegły, znawca
- 7) miasto na Podlasiu
- 8) Pakt Północnoatlantycki
- 9) brat Abła
- 11) ostra wymiana
zdań
- 14) kwaśna przyprawa
- 16) zjawą, mara
- 17) nad kolanem
- 18) imituje skórę
- 19) metalowe odpadki
- 20) kolorowa papuga

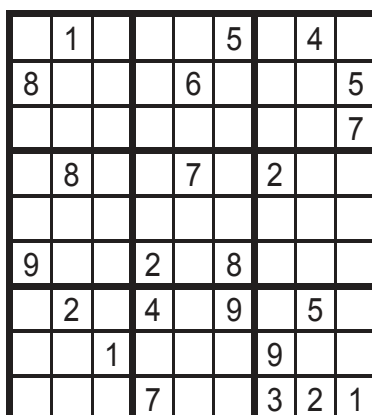
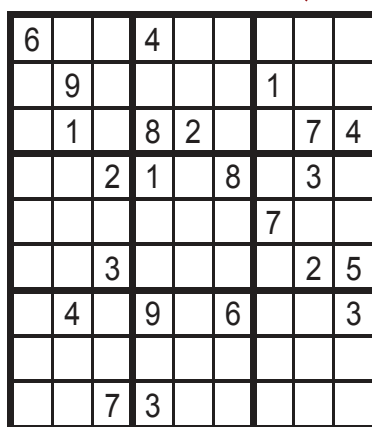
- 5) podobna do ogórka
- 6) rogaty znak zodiaku
- 10) gaz jak półwysep
- 12) ferajna, zgrana grupa
- 13) filmowy Jan Serce
- 15) krewna cyprysa
- 16) porcja, dawka



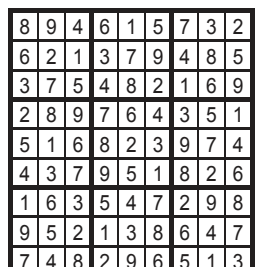
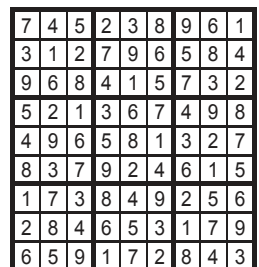
PIONOWO

- 1) cienka, sucha
kielbasa
- 2) serce elektrowni
atomowej
- 4) fałszywe
oskarżenie

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoredakcja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

WROCŁAW ALARM KLIMATYCZNY

Straszenie ludzi nie ma sensu

Kiedy tylko robi się zimniej, z wielu kominów bucha czarny dym | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Podczas 14. sesji Rady Miejskiej Wrocławia radni przyjęli stanowisko dotyczące alarmu klimatycznego. W ten sposób miasto pragnie nadać priorytet przeciwdziałaniu negatywnym skutkom zmian klimatycznych. Radny PiS Piotr Maryński uważa, że zamiast działać, władze straszą ludzi.

Janusz Wolniak

Według przyjętego stanowiska do 2050 r. Wrocław ma się stać zeroemisyjnym. W dokumencie czytamy: „Mając na uwadze tempo zmian klimatu na Ziemi, na co wskazują m.in. najnowsze raporty Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC), Rada Miejska Wrocławia uznaje, że Wrocław znajduje się w stanie alarmu klimatycznego. Rada Miejska Wrocławia uznaje za niezbędne przyspieszenie działań na rzecz ochrony klimatu i uczynienie ich priorytetem polityki miejskiej we Wrocławiu. Rada Miejska Wrocławia uznaje za niezbędne przyspieszenie działań na rzecz osiągnięcia neutralności klimatycznej oraz uczynienie ich priorytetem polity-

ki miejskiej we Wrocławiu”. O komentarz do tego stanowiska poprosiliśmy radnego PiS Piotra Maryńskiego. Jego zdaniem niewątpliwie zmiany klimatu następują, jednak nie jest to nic nowego, ponieważ zmienne pogody jest cechą, która towarzyszy nam na przestrzeni dziejów.

– Pamiętamy ciepłe okresy w historii Polski, które miały miejsce w średniowieczu, oraz chłodniejsze okresy, np. czasy, kiedy doszło do potopu szwedzkiego. Cóż z tego wynika? Doskonała kondycja człowieka w mojej ocenie istnieje dzięki pierwiastkowi boskiemu. Zatem poradzimy sobie i z dzisiejszymi wyzwaniem. Ogłaszanie kolejnych apeli, stanowisk, alarmów nie ma żadnego sensu – uważa Maryński.

Według radnych, którzy przyjęli stanowisko, ochrona klimatu wymaga solidarnego dzia-

łania na wielu płaszczyznach. – Wrocław będzie sukcesywnie podążał w kierunku redukcji emisji gazów cieplarnianych i realizacji celów polityki klimatycznej – uważają.

W ocenie radnego Maryńskiego jest to działanie stricte polityczne, które ma wykazać, że obecna władza nic nie robi w tym zakresie. Tymczasem mamy niespotykany do tej pory wysyp programów rządowych dofinansowujących przedsięwzięcia związane z ochroną powietrza i adaptacją do zmian klimatu.

– Zatem zamiast głosić apokalipsę, alarmy i straszyć ludzi, należy wziąć się do roboty i realizować konkretne działania, które pomogą nam w adaptacji do zmian, które są nieodłączną cechą naszej rzeczywistości. Prezydencie, działania, a nie apele i stanowiska! – mówi dobitnie radny Maryński.

Mamy niespotykany do tej pory wysyp programów rządowych dofinansowujących przedsięwzięcia związane z ochroną powietrza i adaptacją do zmian klimatu



AKCJA CARITASU

Pola Nadziei

Uczniowie ze wszystkich oławskich i okolicznych szkół zasadzili cebulki żonkili. Wspólnie otworzyli w ten sposób XI Oławskie Pola Nadziei pod hasłem „Nie jesteś sam”. Obsadzenie Pól Nadziei to tylko część szerszej kampanii, która promuje ideę hospicyjną. Wolontariusze i pracownicy Hospicjum Domowego Caritas Archidiecezji Wrocławskiej regularnie odwiedzają okoliczne szkoły i spotykają się z uczniami, by pokazać im, w jaki sposób należy pielęgnować osoby chore, ale najważniejszą częścią takich

wyjazdów są rozmowy o śmierci, cierpieniu i chorobie. – To trudne tematy, ale zadziwiające może być to, jak bardzo uczniowie angażują się w te rozmowy. Chcą się podzielić doświadczeniem, opowiedzieć o tym, co się dzieje w ich rodzinach. To niezwykle cenna część naszej działalności – opowiada Wioletta Susel, kierownik medyczny Caritas Archidiecezji Wrocławskiej. 27 marca 2020 r. odbędzie się wielki finał akcji przy Termach Jakuba w Oławie. Wtedy uczniowie przejdą w radosnym korowodzie, niosąc narezcza żonkili wyrosłych na Polach Nadziei oraz zrobionych własnoręcznie z papieru i bibuły.

(jw/mat. pras. Caritasu)



„TWOJE ŚWIATŁA – NASZE BEZPIECZEŃSTWO”

POLICJA \ Ruszyła kolejna edycja kampanii „Twoje Światła – Nasze Bezpieczeństwo”. Policjanci drogówki w wybranych terminach będą prowadzili działania kontrolno-prewencyjne, podczas których zwrócą szczególną uwagę na światła pojazdu. 26 października oraz 16 i 23 listopada kierowcy będą mogli bezpłatnie sprawdzić oświetlenie w swoich autach w wybranych stacjach diagnostycznych.

fol. Policja.gov.pl/d

LASY PAŃSTWOWE

Zasadź się na zdrowie

Wspólną akcję sadzenia drzew zorganizują Lasy Państwowe oraz Główny Inspektorat Sanitarny. Najbliższą edycję przeprowadzi w końcu października Nadleśnictwo Oborniki Śląskie.

Janusz Wolniak

W 2019 r. Państwowa Inspekcja Sanitarna obchodzi 100-lecie powstania, a Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe 95-lecie. Obie instytucje są zupełnie różne pod względem zadań oraz obszaru działania, ale można dostrzec wspólny mianownik, jakim jest troska o zdrowie mieszkańców Polski. Promocja zdrowia fizycznego i psychicznego, aktywność na świeżym powietrzu, wypo-

\\ Dzięki leśnikom lasy zajmują obecnie już 30 proc. powierzchni Polski, podczas gdy tuż po II wojnie światowej było to niecałe 21 proc. \\



czynek, edukacja i profilaktyka to ich priorytetowe zadania. W związku z tym instytucje łączą siły i ruszają ze specjalną akcją sadzenia drzew!

Las to miejsce relaksu, zarówno fizycznego i psychicznego, odpoczynku oraz odpoczynku. Ludzie, którzy mają

dostęp do terenów zielonych, są na ogół zdrowsi. Regularny kontakt z naturą ma pozytywny wpływ na zdrowie, sprzyja rozwijaniu zdrowego stylu życia, a także kształtowaniu innych czynników prowadzących do poprawy i zachowania jakości życia ludzi. Rosną-

ce zainteresowanie prozdrowotnymi właściwościami lasu sprzyja podejmowaniu działań na rzecz promocji leczniczych walorów lasu.

„W poczuciu odpowiedzialności za zdrowie ludzi naszym celem jest zachęcenie do postrzegania lasu jako środowiska sprzyjają-

UNIwersYTET EKONOMICZNY



Inkubator Przedsiębiorczości

Czy mój pomysł na biznes jest dobry? Jeśli chcę założyć firmę, to od czego powinienem zacząć? Na te i wiele innych pytań odpowiedź udzielą przyszłym biznesmenom specjaliści Uniwersyteckiego Inkubatora Przedsiębiorczości funkcjonującego przy Uniwersytecie Ekonomicznym. W uroczystym otwarciu uczestniczył marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski. Uniwersytecki Inkubator Przedsiębiorczości jest instytucją otoczenia biznesu wspierającą głównie rozwój firm z obszaru technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT). Wart niemal 7 mln zł projekt powstał m.in. dzięki dofinansowaniu unijnemu, któ-

re przekroczyło 5 mln zł. Jego głównym zadaniem jest wspieranie działalności gospodarczej środowiska akademickiego: pracowników szkół wyższych, studentów i absolwentów będących przedsiębiorcami lub zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą w formach MMŚP. – Cieszę się, że Uniwersytet Ekonomiczny, czołowa uczelnia biznesowa w kraju, wpływa na rozwój nowo powstających dolnośląskich firm, w tym start-upów. Sektor mikro, małych i średnich przedsiębiorstw potrzebuje realnego wsparcia i samorząd regionu to wsparcie zapewni – mówi Przybylski.

(jw/UMD)

DUSZNIKI-ZDRÓJ MŁYN PAPIERNICZY

Kandydat na listę UNESCO

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zgłosiło młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju jako kandydata Rzeczypospolitej Polskiej do wpisu na listę światowego dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Janusz Wolniak

Dokumentacja sporządzona przez Narodowy Instytut Dziedzictwa we współpracy z Ministerstwem Kultury i Muzeum Papiernictwa została podpisana przez wiceminister kultury, generalną konserwator zabytków prof. dr hab. Magdalenę Gawin.

– Myśląc o młynie, wyobrażamy sobie ogromne koło młyńskie, worki zboża i maki. Jednak chodzi o inny młyn, w którym nie zboże mielono, lecz czerpano papier. Jak każdy miał on młyńskie koło, ale na tym kończy się jego podobieństwo z klasycznymi młynami zbożowymi. Poruszane wodą koło służyło do napędzania stępy wytwarzającej masę papierniczą, z której czerpano arkusze papieru – wyjaśnia dyrektor Muzeum Papiernictwa w Dusznikach-Zdroju Maciej Szymczyk.

– Papier przez wieki był produktem luksusowym, dlatego właściciele dusznickiego młyna należeli do ludzi niezwykle majątnych. Do dziś po ich fortunie pozostał najpiękniejszy młyn na świecie, gdyż wiele środków przeznaczyli na jego rozbudowę i upiększanie. Papiernia powstała przed 1562 r., a na początku XVII w. została przebudowana na kształt dworu szlacheckiego. Z czasem elewację ozdobiono rozetami i półrozetami oraz pilastrami. Wewnątrz młyna dwa pomieszczenia udekorowano polichromiami z motywami roślinnymi i scenami rodzajowymi. Jedną z nich nawiązuje do biblijnej historii kuszenia Józefa przez żonę Putyfara. To aluzja do właściciela papierni w latach 1772–1779 Józefa Ossendorfa, który podobnie jak biblijny Józef miał być człowiekiem uczciwym i nieulegającym pokusom – przypomina historię dusznickiego obiektu dyrektor.

Młyn papierniczy w Dusznikach-Zdroju przetrwał do dziś i jest zaliczany do najpiękniejszych budowli przemysłowych na świecie. Od 1968 r. działa w nim Muzeum Papiernictwa, które kilka lat temu opracowało koncepcję wpisania na listę UNESCO najcenniejszych historycznych papierni w Europie. Z czasem pod przewodnictwem polskiego muzeum stworzono grupę czterech młynów papierniczych, które wspólnie dążą do wpisu na listę UNESCO. Do tej grupy, oprócz uznawanej za najciekawszą papierni w Dusznikach-Zdroju, należą młyny w Czechach (Velké Losiny), Niemczech (Homburg) oraz Francji (Ambert).

Zgłoszenie młyna na tzw. listę informacyjną UNESCO (Tentative List) jest jednoznaczne z publicznym ogłoszeniem przez polski rząd kandydatury obiektu i rozpoczyna fazę właściwych przygotowań.



WIZYTA DELEGACJI ADŻARII

ŚWIDNICA \ W mieście gościła delegacja z Adżarii. Podczas spotkania z pracownikami urzędu miejskiego goście zapoznali się m.in. ze strategią rozwoju Świdnicy, inwestycjami zrealizowanymi ze wsparciem unijnym i strategią turystyczną.

fot. mat. pras./d



WIELKA GALA BIZNESU

WROCŁAW \ Wicewojewoda Jarosław Kresa uczestniczył w Wielkiej Gali Biznesu z okazji 16. edycji konkursu „Dolnośląski Gryf – Nagroda Gospodarcza” w NFM. W konkursie nagradzane są przedsiębiorstwa i samorządy wpływające na wzrost atrakcyjności biznesowej.

fot. DUW/d



Organizatorzy akcji w Leśnictwie Trzebnica zapowiadają posadzenie 2,5 tys. drzew na powierzchni 0,35 ha | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

cego zdrowiu” – zapewniają organizatorzy. Wspólna akcja pod hasłem #ZasadźSięNaZdrowie została zaplanowana na dru-

gą połowę października 2019 r. i odbędzie się nie tylko na Dolnym Śląsku, ale i w całej Polsce na terenach zarządzanych przez Lasy Państwowe. Zaplanowano posadzenie 16 tys. sadzonek drzew i krzewów rodzimych gatunków. Warto pamiętać, że Lasy Państwowe każdego

roku sadzą ok. 500 mln drzew, czyli średnio tysiąc w ciągu minuty. Leśnicy sadzą je w miejscach, z których wycięli wcześniej drzewa na potrzeby polskiej gospodarki (odnowienia), oraz tam, gdzie lasu dotąd nie było, np. na nieużytkowanych gruntach porolnych (zalesienia). W dużej mierze dzięki leśnikom lasy zajmują obecnie już 30 proc. powierzchni Polski, podczas gdy tuż po II wojnie światowej było to niecałe 21 proc. Pozyskanie drewna w Lasach Państwowych jest znacznie mniejsze niż jego naturalny roczny przyrost, dlatego systematycznie rośnie nie tylko obszar zajmowany przez lasy, ale też ich zasobność – jest w nich coraz więcej dojrzałych drzew, są one coraz starsze i grubsze. W uproszczeniu można powiedzieć, że 30 lat temu, na początku przemian ustrojowych, na każdego Polaka przypadało średnio 99 drzew w lasach w zarządzie LP. Dziś, mimo że liczba ludności nie zmieniła się istotnie od tamtego czasu, jest to już średnio 161 drzew per capita – o 62 więcej. W tym roku leśnicy posadzą drzewa na powierzchni ok. 55 tys. ha. (mat. pras. LP)



Dyrektor Maciej Szymczyk spodziewa się zwiększenia zainteresowania zwiedzaniem Muzeum Papiernictwa | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Najważniejszym zadaniem stojącym przed Muzeum Papiernictwa jest przygotowanie kompletnego wniosku o wpisanie grupy czterech historycznych papierni na listę UNESCO. W tym celu dusznicka instytucja musi zintensyfikować badania historii papiernictwa, nie tylko na obszarze Polski, lecz także na świecie. Innym niezwykle istotnym zadaniem będzie modernizacja ekspozycji muzealnych pod kątem obsługi znacznie większej liczby zwiedzających niż obecnie. Niezbędne jest również stworzenie odpowiedniej infra-

struktury turystycznej w obrębie papierni (m.in. centrum obsługi turystów, punkty gastronomiczne, miejsca parkingowe). Konieczność realizacji tych przygotowań wymusza fakt, że wpis na listę UNESCO wiąże się ze znacznym zwiększeniem liczby zwiedzających, na co dusznickie muzeum musi zostać w ciągu najbliższych kilku lat dobrze przygotowane. Lista informacyjna UNESCO to spis miejsc uznanych za zasługujące na wpis na listę światowego dziedzictwa, które znajdują się na terytorium danego państwa-strony. Listę

tworzą obiekty, które kraj zamierza zaproponować do wpisu na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Obecnie na liście informacyjnej UNESCO znajduje się pięć obiektów zlokalizowanych w Polsce: modernistyczne Śródmieście Gdyni (2019), bukowe lasy o charakterze pierwotnym w Bieszczadzkim Parku Narodowym (2019), Gdańsk – miasto wolności i pamięci (2005), Kanał Augustowski (2006) i pienińska dolina Dunajca (2006). (mat. pras. Muzeum Papiernictwa)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Świdnickie Impresje Muzyczne

Organizatorzy zapraszają na koncert „Śladami Polskich Mistrzów – Stanisław Moniuszko i Śpiewniki Dobre” w ramach Świdnickich Impresji Muzycznych. Wystąpią: chór Pryma Voce III LO w Świdnicy, chór Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Świdnicy, a także grupa Modowy Wehikuł Czasu. W programie pieśni Moniuszki i poezja Mickiewicza. 23 października, godz. 17, PSM I stopnia, aleja Niepodległości 11, Świdnica

KONCERT



fot. mat. pras./d

Tribute to Aretha Franklin

Koncert zorganizowany w hołdzie Arecie Franklin, zmarłej w sierpniu 2018 r. amerykańskiej piosenkarki. Największe przeboje królowej soulu i gospel będziemy mieli okazję usłyszeć w nowej, rozrywkowo-jazzowej stylistyce, przeplatanej elementami rapu. Wystąpią Ewa Uryga – dama polskiego gospel, soulu i jazzu oraz rapujący londyńczyk – Roy Bennett. 23 października, godz. 19.30, Impart, ul. Mazowiecka 17, Wrocław

TEATR



fot. mat. pras./d

Yemaya – królowa mórz

Omar jest wrażliwym i obdarzonym bogatą wyobraźnią pięciolatkiem. Lubi rozmawiać z kwiatami i przedmiotami. Pewnego dnia wszystkie domy w jego mieście zaczynają się rozpadać, a niebo staje się straszne. Omar i jego tata muszą uciekać przez ocean. Chłopiec trafia do tajemniczego podwodnego świata pod opiekę potężnej Yemai – królowej mórz. 24 października, godz. 10, Wrocławski Teatr Lalek, pl. 54, Wrocław

WIARA



fot. mat. pras./d

Z Maryją wielbimy Jezusa

Siostry Maryi Niepokalanej zapraszają na wieczór uwielbienia, który poprowadzi s. Anna Bałchan. Wieczór rozpocznie się od świądectwa przygotowanego przez stowarzyszenia Po-Moc oraz Misja Dworcowa. Następnie odbędzie się Eucharystia. Po mszy św. nastąpi wystawienie Najświętszego Sakramentu oraz agape. 24 października, godz. 17, Siostry Maryi Niepokalanej, ul. kard. B. Kominka 3/5, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Czy istnieje język wrocławski?

Po wojnie we Wrocławiu spotkali się ludzie z różnych stron Polski, mówiący różnymi gwarami, używający odmiennych nazw na te same rzeczy. Uczyli się siebie i swoich języków, tworząc własny. Z prof. Janem Miodkiem, językoznawcą, porozmawiamy o odmianach języka polskiego. Gdzie mówi się najpoprawniej po polsku i dlaczego tym miastem jest Wrocław? 24 października, godz. 17, Muzeum Pana Tadeusza, Rynek 6, Wrocław

RĘKODZIEŁO



fot. mat. pras./d

Spotkania z włóczką

Organizatorzy zapraszają do wspólnego dziergania. Spotykamy się przy kawie i włóczce. W wydarzeniu mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani, niezależnie od stopnia zaawansowania. Rozmawiamy, wymieniamy się doświadczeniem i inspiracjami. Zapewnione są materiały do ćwiczeń. Czas trwania spotkania to min. 2 godz. 23 października, godz. 16, Mikavka Cafe & Gallery, ul. Konopnickiej 1, Jelenia Góra



OBYDWIE LIDERUJĄ

SIATKÓWKA \ To bardzo miły widok. W dolnośląskiej lidze juniorów są dwie grupy, grają w nich dwie drużyny Chełmca AZ Wałbrzych i obie są liderami swoich grup. Ze znaczną przewagą nad rywalami. W niedzielnej kolejce Chełmiec AZ pokonał Bielawiankę 3:0 (17, 18, 24), a Chełmiec AZ II wygrał 3:0 z Ikarą Legnica (12, 10, 17).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Wrocławianie ponieśli drugą porażkę w sezonie | fot. mat. pras./d

Śląsk Wrocław gorszy od Rakowa

Śląsk Wrocław przegrał w Bełchatowie z Rakowem Częstochowa 0:1 (0:0). Bramkę na wagę zwycięstwa w samej końcówce zdobył dla gospodarzy Piotr Malinowski.

Bartłomiej Górski

Wrocławianie musieli przystąpić do spotkania bez pauzującego za nadmiar żółtych kartek Wojciecha Golli. Jego miejsce na środku defensywy zajął Mariusz Pawelec. W wyjściowej jedenastce nie pojawili się także kontuzjowani Mateusz Cholewiak i Michał Chrapek. Do składu po kilkutygodniowej przerwie powrócił za to kapitan WKS Krzysztof Mączyński. W środku pola od pierwszych minut wystąpił Diego Živulić, a na pozycji napastnika – po raz pierwszy po przenosinach do Wrocławia – Filip Marković.

Obie drużyny rozpoczęły spotkanie z dużym respektem dla przeciwnika. Gra toczyła się głównie w środku pola, a pojedynków między zawodnikami, często

na granicy przepisów, było zdecydowanie więcej niż koronkowych akcji. Trójkolorowi mieli kłopoty ze sforsowaniem dobrze zorganizowanej defensywy gospodarzy. Podopieczni trenera Marka Papszuna zdołali wyprowadzić kilka ataków, w których z dobrej strony pokazał się Felicio Brown Forbes. Jednak za każdym razem z opresji obronną ręką wychodził Matúš Putnocký.

Przed przerwą pod przeciwną bramką działo się niewiele i wrocławianie w zasadzie ani razu nie zagrozili beniaminkowi rozgrywek.

Po zmianie stron Wojskowi zagraли z dużo większym animuszem. Zepchnęli Raków do defensywy, tworząc co rusz zagrożenie pod bramką Jakuba Szmatały. Dogodną sytuację po podaniu Filipa Markovića wypracował sobie Przemysław Płacheta. Najpierw serią zwozdów pokonał obrońcę, by potem huknąć zza pola karnego. Futbolówka jednak nieznacznie minęła poprzeczkę. W odpowiedzi z ok. 25 m na bramkę Matúša Putnockiego uderzył Igor Sapała, lecz golkeeper Śląska kolejny raz popisał się znakomitą interwencją.

Z upływem czasu obserwowaliśmy coraz więcej nerwowości w poczynaniach obu ekip. Każda z nich walczyła jednak o pełną pulę, próbując prostymi środkami przedostać się pod pole karne przeciwnika. W ostatniej minucie szczęście uśmiechnęło się do Rakowa. Po zagraniu z lewego skrzydła piłkę w szesnastce przechwycił Piotr Malinowski i płaskim strzałem pokonał Putnockiego.

Po 12. kolejce PKO Ekstraklasy Wojskowi zajmują 9. miejsce w tabeli. Następny mecz zawodnicy Śląska rozegrają w niedzielę, 27 października. O godz. 15 pojeżdżą na Stadionie Wrocław Arkę Gdynia.

1:0

Raków
Częstochowa
– Śląsk
Wrocław

KOSZYKÓWKA



Dolnoślązaczki w kadrze

Selekcjoner Maroš Kováčik ogłosił szeroki skład reprezentacji Polski na pierwszy mecz eliminacji mistrzostw Europy 2021.

Wśród 20 powołanych zawodniczek są Weronika Gajda i Monika Nacz z CCC Polkowice oraz Agata Dobrowolska i Magdalena Szajtauer ze Ślązy Wrocław. Przed szansą debiutu w kadrze stanie Marissa Kastanek. Naturalizowana Amerykanka, która otrzymała polskie obywatelstwo w maju 2018 r., była powołana do szerokiej kadry rok temu, przez poprzedniego szkoleniowca Arkadiusza Rusina. Nie mogła jednak zadebiutować w reprezentacji z powodu decyzji Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA), która zablokowała wówczas udział nowych zawodniczek w ostatnich spotkaniach kwalifikacyjnych. 29-letnia Kastanek do drużyny Ślązy Wrocław trafiła w 2016 r. W tym sezonie występuje w Arce Gdynia.

W inauguracyjnym meczu eliminacji mistrzostw Europy 2021 Polki zagrają z Wielką Brytanią. Spotkanie odbędzie się 14 listopada w Wałbrzychu. 11 dni wcześniej selekcjoner Maroš Kováčik ogłosi ostateczny skład na mecz z Brytyjkami. Polska, mistrz Europy z 1999 r., nie zdołała zakwalifikować się do dwóch ostatnich ME w 2017 i 2019 r. Obecnie Biało-Czerwone zajmują 50. miejsce w rankingu FIBA.

(bg)

Środa
23/10/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

s.2

BEZPIECZEŃSTWO WYPADEK NA BIELANACH

Po tragedii będą zmiany w ruchu

Na ul. Sokratesa ZDM w końcu zapowiada uspokojenie ruchu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Potrzebna była tragedia, aby warszawski Zarząd Dróg Miejskich przychylił się do głosu mieszkańców dzielnicy Bielany w sprawie poprawy bezpieczeństwa na ul. Sokratesa. Po niedzielnym śmiertelnym wypadku z udziałem pieszego ZDM zapowiedział przebudowę ulicy.

Natalia Karcz-Kaczkowska

W poniedziałek późnym popołudniem na ul. Sokratesa w miejscu, w którym w niedzielę zginął 33-letni mężczyzna, protestowało ok. 200 osób. Domagali się poprawy bezpieczeństwa na wspomnianej ulicy. Jednak to nie pierwszy raz, gdy osoby mieszkające w tej okolicy zwracały się do Zarządu Dróg Miejskich o zmianę organizacji ruchu w tym miejscu.

Pierwszą prośbę skierowali już w 2014 r. Prosilili o zainstalowanie na podwójnym przejściu dla pieszych z wysepką świateł. Ich działania wspierał zarząd dzielnicy Bielany. Jednak kilkakrotnie uzyskiwali wtedy odpowiedź, że przeprowadzona analiza ruchu „nie wykazuje koniecz-

ności zastosowanie sygnalizacji świetlnej na przejściu dla pieszych przy ul. Sokratesa w rejonie numeru 7”.

Po niedzielnej tragedii ZDM na swojej stronie zamieścił informację, że w Warszawie jest wiele ulic, które wymagają pilnej poprawy bezpieczeństwa, ale przeszkodą są fundusze. Okazuje się jednak, że presja ma sens. – Ulica Sokratesa w Warszawie, na której doszło do tragicznego wypadku, będzie przebudowana, aby uspokoić ruch – poinformowała rzeczniczka prasowy ZDM Karolina Gałęcka.

Na 29 października na godz. 18 w sali na V piętrze urzędu zaplanowano nadzwyczajne posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, w którym mają uczestniczyć przedstawiciele ZDM i BPMiT. – Mamy nadzieję, że zarządca

drogi podejmie natychmiastowe działania w sprawie. Posiedzenie będzie otwarte dla wszystkich zainteresowanych – informują przedstawiciele urzędu dzielnicowego.

Przypomnijmy, w niedzielę na pasach przy ul. Sokratesa w Warszawie rozjeżdżone bmw potrafiło 33-letniego mężczyznę przechodzącego przez przejście wraz z żoną i dzieckiem w wózku. Mężczyźni nie udało się odepchnąć żonę z dzieckiem, jednak sam został śmiertelnie potrącony. 31-latek kierujący autem przyznał się do winy. Mężczyzna usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym oraz narażenia pieszych – kobiety i jej dziecka – znajdujących się na przejściu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Na 29 października na godz. 18 zaplanowano nadzwyczajne posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, w którym mają uczestniczyć przedstawiciele ZDM i BPMiT

MATERIAŁ PRASOWY



**Środa
23.10.2019
Godz. 18.00**

KLUB DYSKUSYJNY MYŚLI POLITYCZNEJ w URSUSIE ZAPRASZA:



**Prof.
ELŻBIETA
CHOJNA-
-DUCH**

**Patologia w systemie
podatkowym VAT**

Prowadzi red. prof. Jerzy Żyżyński

OŚRODEK KULTURY „ARSUS” Ursus ul. Traktorzystów 14
Sala kameralna 02-495 Warszawa
www.kdmp.org, e-mail: kesursus@wp.pl



DODATEK MAZOWIECKI

ROZPOCZNĄ PRACE PRZY MURZE GETTA

INWESTYCJE \ Jak poinformował wczoraj Urząd Dzielnicy Wola, jeszcze w tym miesiącu rozpoczną się prace renowacyjne przy zabytkowym murze getta warszawskiego. Roboty mają potrwać do listopada br. Oprócz prac renowacyjnych zostaną przeprowadzone także te, których celem jest umieszczenie wokół muru gabloty na czasowe ekspozycje, tablice informacyjne i elementy małej architektury.

fot. mat. pras./d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

To jeszcze nie remont

Widok rusztowań przed fasadą kamienicy przy ul. Żelaznej 43 wywołał wśród mieszkańców okolicznych domów niemałe poruszenie. Odebrałem kilka telefonów od miłośników starej Woli i cieszyłem się z tej wiadomości razem z nimi. Wkrótce okazało się, że nasza radość była przedwczesna. Prace miały na celu wyłącznie zabezpieczenie zabytku. Na remont trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

Janusz Sujecki

Dziś niewiele osób wie, że proste, ochlapane ostatnio cementowym mlekiem pudełko było niegdyś jedną z piękniejszych i najbardziej reprezentacyjnych kamienic ul. Żelaznej. Budynek powstał w latach 1910–1911. Sąsiednia czynszówka nr 43a nigdy nie miała własnej południowej ściany szczytowej. „Doklejo” ją do kamienicy nr 43. Dlatego na poddaszu tego budynku zobaczyć można ułożone z cegły inicjały współwłaścicieli domu nr 43: Szajnb erga i Skowronka (W.S. A.S.) oraz datę: 1911.

Czynszówka straciła w 1944 r. ostatnie piętro, którego po wojnie nie odbudowano pomimo głodu mieszkaniowego. Powód był zawsze ten sam: w czasach PRL wszystkie warszawskie budynki wzniesione przed 1939 r.

przeznaczono pod kilof. Tak zamierzano realizować program walki z tożsamością stolicy i historyczną pamięcią jej mieszkańców. Przedwojenna Żelazna miała w całości zniknąć z powierzchni ziemi. Relikty tej ulicy uratował brak funduszy, umożliwiających dokonanie kompleksowych wyburzeń. Żelazna 43 była więc stopniowo poddawana dewastacji i czekała na wykonanie wyroku śmierci.

Jeszcze w latach 70. uwagę zwracały niezwykle balkony, ozdobione maskami satyrów. Istniał wtedy także skromny detal wystroju fasady, po którym nie został już ślad. Wyjątkową urodą odznaczała się secesyjna balustrada schodów frontowej klatki schodowej, zdobiona starannie wykutymi liśćmi kasztanowca, stanowiąca prawdziwe arcydzieło kowalskiego rzemiosła. Wyposażenie budynku uległo zniszcze-

niu albo rozkradzeniu. Obecnie, jedynie dekoracje w przejeździe bramnym przypominają o czasach świetności Żelaznej 43.

W 2007 r. rozpoczęto wyłączenie kamienicy z eksploatacji. Zamknięty od ponad 10 lat budynek zaczął się sypać. Z tego powodu wolski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami zlecił we wrześniu br. wykonanie prac zabezpieczających, mylnie uznanych przez obrońców zabytków za początek remontu, połączonego z odbudową brakującej kondygnacji. „Dodatek Mazowiecki” nie otrzymał dotychczas od dzielnicy Wola informacji na temat terminu planowanego remontu. Do tematu kamienicy Szajnb erga i Skowronka wkrótce wrócimy.

Zabezpieczona kamienica przy ul. Żelaznej 43 i fragment wystroju w przejeździe bramnym

| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM
Polskiej
Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/fpg**



NA NARWI BEZ SKAŻENIA

ŚRODOWISKO \ Po wycieku do Narwi oleju z elektrowni w Ostrołęce Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska przekazał wstępne wyniki próbek pobranych w siedmiu miejscach. Z informacji wynika, że nie doszło do pogorszenia stanu środowiska.

fot. Wikipedia/d



MROCZNE TAJEMNICE WISŁY

POLICJA \ W sobotę z Wisły w okolicy mostu Łazienkowskiego wyłowiono ciało działacza PiS. Prokuratura bada przyczyny śmierci Tomasza Jędrzejczaka. W poniedziałek wieczorem z Wisły wyłowiono kolejne ciało, które było w stanie daleko posuniętego rozkładu.

fot. Wikipedia/d



INWESTYCJE

Co z Południową Obwodnicą Warszawy?

Na ostatniej sesji rady dzielnicy Ursynów burmistrz Robert Kępa poinformował, że data zakończenia budowy Południowej Obwodnicy Warszawy stoi pod dużym znakiem zapytania. Dokładnie chodzi o tunel biegnący pod Ursynowem, od ul. Puławskiej do Przyczół-

kowej w Wilanowie. Firma Astaldi, która prowadzi tam prace, rozpoczęła je z rocznym opóźnieniem w związku z licznymi zawiadomieniami od mieszkańców kierowanymi do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Każde z tych zawiadomień musiało zostać

rozpatrzone. Jednak GDDKiA informuje, że termin zakończenia inwestycji na razie nie jest zagrożony. – Umowny termin zakończenia prac na zadaniu A, S2 POW przebiegającym przez teren Ursynowa, nie uległ zmianie i jest to sierpień 2020 r. – mówi Małgorzata Tarnowska, rzecznik warszawskiego oddziału GDDKiA. Jednak wciąż trwa rozpatrywanie wniosków o wydłużenie terminu m.in. pochodzących od firmy Astaldi.

(nkk)

STATYSTYKI

Ukraińcy zasilają Mazowsze

Jak informuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych, liczba pracujących w Polsce cudzoziemców wciąż rośnie. W całym kraju jest ich już prawie 662,5 tys., a w województwie mazowieckim 170 tys. Z danych statystycznych ZUS wynika, że w naszym regionie wciąż przybywa cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń. Na koniec grudnia ubiegłego roku było ich 156,3 tys., natomiast pod koniec sierpnia br. niemal 170 tys. Na Mazow-

szu pracują przedstawiciele ponad 162 narodowości, jednak wciąż najliczniejszą grupę stanowią obywatele Ukrainy. Według najnowszych danych jest ich ponad 104 tys., co stanowi aż 61 proc. pracujących u nas cudzoziemców. Daleko za nimi są Białorusini, których jest 14 420 (8,5 proc.) i Wietnamczycy – 6159 (tylko 3,6 proc.). I to właśnie od końca zeszłego roku wśród Ukraińców odnotowano największy wzrost zatrudnienia. W tym okresie

zwiększyło się ono o 11 446. Najwięcej zgłoszeń do ubezpieczenia obcokrajowców ZUS odnotował w Warszawie – 85 proc. ogółu. Co ciekawe, przybywający do nas pracownicy z innych krajów bardzo rzadko decydują się na założenie własnej firmy. Jest to tylko 3,8 proc. Najwięcej obcokrajowców pracuje w zakresie usług administrowania i działalności wspierającej.

(oprac. nkk/mat. pras.)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Święto jazzu



fot. mat. pras.d

Ma miłośników jazzu od czwartku czeka uczta duchowa. W warszawskim klubie Stodoła odbędzie się Festiwal Jazz Jamboree 2019. Wydarzenie ma swoją bogatą historię. Pierwszy festiwal odbył się 1958 r. pod nazwą Jazz 1958 r. To na tej imprezie pojawiali się wybitni muzycy jazzowi z całego świata. Kogo będzie można podziwiać w tym roku? W czwartek 24 października zaprezentują się Kuba Więcek & Gawęda Quintet feat. Ralph Alessi w składzie: Ralph Alessi (trąbka), Kuba Więcek (saksofon), Mateusz Gawęda (fortepian), Max Mucha (kontrabas), Moritz Baumgärtner (perkusja). Ponadto zagrają Spice of Life Trio: Jamaaladeen Tacuma/Artur Majewski/Vasco Trilla; Get The Blessing

w składzie: Clive Deamer (perkusja), Jim Barr (bas), Pete Judge (trąbka), Jake McMurchie (saksofon). W piątek 25 października na scenie klubu Stodoła zobaczymy: Silent Witness: Mieko Miyazaki/Loup Barrow/Bond; Marek Napiórkowski „HIPOKAMP” feat. Mino Cinelu i Adam Pierończyk; EABS feat. Tenderlonious. Sobota 26 października będzie należała do: Melissa Aldana Quartet, Mélanie De Biasio i Lucky Peterson & The Organizations feat. Tamara Tramell. Ostatniego dnia festiwalu na scenie wystąpią: Jean-Luc Ponty „The Atlantic Years”, John McLaughlin & the 4th Dimension. Czwartek–niedziela, 24–27 października, godz. 19, klub Stodoła, ul. Stefana Batorego 10, Warszawa

KONCERT

Hip-hop na scenie katolickiej



fot. mat. pras.d

W czwartek w Warszawie rozpoczyna się 9. Festiwal Chrześcijańskie Granie. W niedzielę 27 października w ramach festiwalu koncert da jeden z najbardziej rozpoznawalnych duetów katolickiej sceny hip-hopowej – TAU oraz ks. Jakub Bartczak. Ks. Bartczak w 2013 r. wydał płytę pt. „Powołanie”. Jak deklaruje ksiądz raper: „Nie zamierzam robić muzycznej kariery, chcę być zwykłym księdzem w parafii”. A jednak los chce, by było inaczej – na YouTube jego teledyski wyświetlane są setki tysięcy razy. TAU to w rzeczywistości Piotr Kowalczyk, raper, wokalista, beatboxer i producent muzyczny. Wkrótce po wydaniu

płyty „Graal” (zaliczanej do grona najlepszych albumów 2012 r.) przeżył nawrócenie i opublikował w internecie świadectwo poznania Pana Boga. Obaj wykonawcy znają się od dawna. W składzie TAU, ks. Jakub Bartczak, Bęsiu oraz Dj Yonas tworzyli Wspólny Mianownik. Projekt ewangelizacyjny zakładający wsparcie najbardziej potrzebujących pomocy: „Tym, którzy zdążyli się zorientować, że mają w życiu problem i nie bardzo wiedzą, jak sobie z nim poradzić”. Bilety: przedsprzedaż 44 zł; w dniu koncertu 50 zł. Niedziela, 27 października, godz. 17, Aula im. ks. Jerzego Popiełuszki, ul. Dewajtis 3, Warszawa



PIŁKA NOŻNA

ROCZNICA \ 23 października 1947 r. w Starogardzie Gd. urodził się najwybitniejszy polski piłkarz, legenda Legii Warszawa Kazimierz Deyna. W latach 1968–1978 97 razy wystąpił w reprezentacji Polski, z którą zdobył mistrzostwo i wicemistrzostwo olimpijskie (1972 i 1976) oraz zajął trzecie miejsce w mistrzostwach świata w 1974 r. Dla reprezentacji strzelił 41 goli. Dla Legii 94 w 304 meczach. Zginął w wypadku 1 września 1989 r.

fol. Wikipedia/d

SIATKÓWKA



Andrzej Wrona z Projektu podczas finału 15. Memoriału Arkadiusza Gołasia wygranego w weekend przez stołeczny klub | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Projekt zagra po raz ostatni

Dziś w Arenie Gliwice (początek o godz. 17.30) w meczu o Superpuchar Polski w siatkówce mężczyzn zmierzą się mistrz Polski sezonu 2018/2019 Grupa Azoty Zaks Kędzierzyn-Koźle z wicemistrzem z Warszawy. Dawne Onico zagra pod nazwą Projekt, ale wszystko wskazuje na to, że jeden i ten sam, bo klub właśnie załatwia ostatnie formalności w sprawie pozyskania nowego sponsora tytularnego.

Artur Szczepanik

Wicemistrz Polski ma wkrótce podać, jak będzie brzmiała nowa nazwa drużyny. W ostatnich tygodniach w tekstach dotyczących wicemistrzów kraju używano zazwyczaj określenia „zespół z Warszawy”. W miniony weekend podczas Memoriału Arkadiusza Gołasia zespół wystąpił pod roboczą nazwą Projekt Warszawa. Zaprezentuje się pod nią jeszcze co najmniej raz – w środowym meczu o Superpuchar Polski w Gliwicach. Czynione są jednak starania, by pod docelową nazwą stołeczna ekipa zagrała

już w sobotę, w meczu pierwszej kolejki PlusLigi, w którym podejmie MKS Będzin.

Kłopoty finansowe klubu znanego dotychczas jako Onico Warszawa związane są z upadłością dotychczasowego sponsora tytularnego. Głośno o tym zrobiło się latem. Wcześniej, w przerwie międzysezonowej, doszło do wielu zmian w składzie. Odeszli m.in. Bartosz Kurek, Kanadyjczycy Graham Vigor i Sharone Vernon-Evans, Bułgar Nikołaj Penczew oraz Jan Nowakowski, a pozyskano m.in. Piotra Nowakowskiego, Francuza Kevin Tillie, reprezentującego Belgię, a mającego polskie pochodzenie Igora Grobelnego oraz Belga Brama

van den Driesa. Trenerem został zaś Włoch Andrea Anastasi, który zastąpił Francuza Stephane'a Antigę.

Ostatnie miesiące w warszawskim klubie poświęcono na poszukiwanie inwestorów. Od pewnego czasu pojawiały się w mediach informacje o potencjalnym nowym właścicielu, ale jak na razie niczego nie potwierdzono.

W połowie października drużynę opuściło dwóch zawodników – przyjmujący Piotr Łukasik i atakujący van den Dries. Pierwszy przeniósł się do Grupy Azoty Zaks Kędzierzyn-Koźle. Drugi trafił do drużyny z Korei Południowej.

Łukasik zagra dziś przeciwko starrym kolegom w meczu w Arenie Gliwice. Walkę o Superpuchar w piłce siatkowej mężczyzn pod auspicjami PLS SA wznowiono w 2012 r. W założeniu to starcie mistrzów Polski, ze zdobywcą Pucharu Polski, które zawsze otwiera nowy sezon.

Triumfatorzy Superpucharu w piłce siatkowej mężczyzn:

- 2012 – PGE Skra Bełchatów
- 2013 – Asseco Resovia Rzeszów
- 2014 – PGE Skra Bełchatów
- 2015 – Trefl Gdańsk
- 2017 – PGE Skra Bełchatów
- 2018 – PGE Skra Bełchatów

.....
Transmisja meczu Zaks–Projekt w Polsacie Sport o godz. 17.30.

KOSZYKÓWKA

Legia wraca na Torwar

Koszykarze Legii Warszawa spotkaniem z fińską Katają Basket Joensuu w hali Torwar rozpoczną w środę występy w fazie grupowej Pucharu Europy FIBA. – To ma być walka na 100 proc., koncentracja i wygrany mecz – powiedział trener Tane Spasev.



Legioniści wrócili na międzynarodową arenę po 48 latach. Mają już za sobą wrześniowe spotkania w eliminacjach Ligi Mistrzów FIBA. W pierwszej rundzie pokonali mistrza Kosowa Sigal Prishtina 81:79 i 85:83 po dwóch dogrywkach, w drugiej przegrali 61:74 i 63:78 z rosyjskim Niżnym Nowogrodem, co dało im prawo gry na najniższym szczeblu europejskich rozgrywek.

W grupie H Pucharu Europy FIBA pierwszym rywalem Zielonych Kanonierów będzie wielokrotny mistrz Finlandii. Będzie to jedyny mecz rozegrany na Torwarze. Pozostałe u siebie – z duńskim Bakken Bears (6 listopada) i węgierskim Egis Kormend (20 listopada) – Legia rozegra w hali Koło.

– Znamy naszych najbliższych rywali. Ich styl nie jest tajemnicą. Grają łatwą, radosną koszykówkę. Są dobrzy w rywalizacji jeden na jednego. Powinniśmy dać radę – scharakteryzował rywali macedoński szkoleniowiec. Jego drużyna nie miała udanego początku sezonu w ekstraklasie. Przegrała wszystkie cztery spotkania wprawdzie z czołowymi zespołami poprzedniego sezonu: Anwilu Włocławek, Polskim Cukrem Toruń, Stelmetem Enea BC Zielona Góra, ale i beniaminkiem rozgrywek Enea Astoria Bydgoszcz. Trener nie obawia się presji, jaka zaczyna ciążyć nad zespołem.

– Powtarzam każdemu zawodnikowi: presja wygrania meczu to nie jest presja. Może ją powodować życie: choroba w rodzinie, brak pieniędzy, ale nie mecz koszykówki – tłumaczył Spasev.

Stołeczny klub chce nawiązać do swoich największych sukcesów z lat 50. i 60. ubiegłego wieku. Wówczas legioniści zdobyli siedem tytułów mistrza kraju i regularnie występowali w europejskich pucharach, tocząc zacięte boje z czołowymi zespołami Starego Kontynentu, m.in. Real Madryt czy CSKA Moskwa.

– Rozgrywki europejskie to wielkie wyzwanie sportowe, ale przede wszystkim nagroda dla naszych kibiców, którzy z każdym rokiem coraz liczniej nas wspierają. Zapraszam wszystkich warszawiaków na środowy mecz i obiecuję, że będzie to wieczór pełen atrakcji i pozytywnych emocji. W Warszawie mamy już silną piłkę nożną i siatkówkę, teraz nadszedł czas na koszykówkę – powiedział Jarosław Jankowski, przewodniczący rady nadzorczej koszykarskiej Legii.

Środowy mecz w hali Torwar rozpocznie się o godz. 20.

(paw)